

PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dostarczenie do domu do placu się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, poczem o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

O losach gabinetu Floqueta przesyłają nam z Paryża uwagi następujące:

Sytuacja jest taka, iż żadnemu gabinetowi trwałości zgoda wróżyć nie można, zarówno z powodu ogólnego rozstroju, jak i wskutek zasadniczej uchwały izby względem rewizji konstytucji. Gabinet, który z pomocą senatu sprzeciwi się rewizji, upadnie od razu; gabinet, który przyjmie rewizję, znajdzie się również bez większości, gdyż konserwatywni są za rewizją, ale albo w duchu plebiscytu napoleońskiego, albo przywrócenia monarchji, będą zatem wraz z oportunistami głosować przeciw wszelkim radykalnym reformom. Nie ma innego wyjścia, tylko rozwiązanie izb.

Żądanie rozwiązania będzie nasuwało się coraz natężniej, także przez wzgląd na to, ażeby wybory odbyły się przed wystawą powszechną, oraz żeby agitacja bulanżerowska nie miała czasu demoralizować prowincji do reszty. Ani Floquet, ani żaden jego następca nad sytuacją nie zdoła zapanować. Zaczął się we Francji stanowczy zwrot polityczno-państwowy, zajądą jeszcze zapewne epizody różne, może i krwawe, ale utrzymanie się rzeczypospolitej wydaje się już niepodobieństwem.

Wyznają to już nawet nie tylko szczerzy, ale u-

miarkowani republikanie i tylko nad tem boleją, że niepodobna z jakim takim prawdopodobieństwem orzec, co potem nastąpi. Jedną twierdzą jest dotąd niezachwianą: karność armji, która się wcale do walk stronnictw nie miesza, *pronunciamenta* są niepodobne; wojsko będzie słuchało każdego ministra wojny, każdego rządu, ale tylko rządu, choćby ten rozkazał kartaczować komunardów.

Tymczasem przypatrzmy się składowi gabinetu Floqueta. Ktoś w Paryżu nazwał je przez analogję z czasami Gambetty, który utworzył „wielkie ministerjum” oportunistów — „wielkim ministerjum” radykalistów. Prawie wszyscy przedstawiciele główni umiarkowanego radykalizmu, jak Freycinet, Goblet, Lockroy, zasiadają w gabinecie. Do stronnictwa tego nie należą tylko admirał Krantz, tudzież senatorowie Legrand i Ferouillat (handel i sprawiedliwość). Nowych ludzi liczy gabinet tylko trzech: są nimi minister finansów Peytral, sprawiedliwości Ferouillat i robót publicznych Deluns-Montaud. Ferouillat liczy lat 68, reprezentuje w izbie departament Var, jest prawnikiem i — weteranem parlamentaryzmu. Już bowiem w r. 1848-ym wysłany był przez Lugdun do konstytuancy. Do ostatniego gabinetu Tirard’a należeli: admirał Krantz i minister rolnictwa Viette. Ministrowie Goblet, Lockroy (oświata), Freycinet i Legrand w ostatnich latach często zasiadali na ławach ministerjalnych. Legrand był w r. 1882 im pod Duclerc’em i w r. 1885-ym pod Brisson’em ministrem handlu. Prezes gabinetu, Floquet, urodził się w r. 1828-ym, zasłynął rychło, jako adwokat i dziennikarz, w r. 1871-ym wszedł do zgromadzenia narodowego i odtąd stoi na widoku publicznym, rosnąc szybko w zaszczyty parlamentarne...

Pochop do żartowej walki w izbie deputowanych dał wybór nowego jej prezesa w miejsce Floqueta, który od trzech lat sterował obradami w pałacu Burbonów. Umiarkowane żywioły republikańskie postanowiły głosować za poważnym Brissonem, radykalisci skrajni, którzy odrazu zapragnęli ovladnąć całą nawą państwa, przeciwstawili staremu Cynecynatowi sangwinicznego burzyciela ministerjów, doktora Clémenceau, trochę trzeźwiejsi z nich byłego prefekta policji Andrieux. Pierwsze głosowanie wy-

dało rezultat następujący: Brisson głosów 156, Clémenceau 116, Andrieux 113. Wtedy Andrieux wycofał się z turnieju na rzecz kolegi Clémenceau; powszechnem już było mniemanie, że ostatni wyjdzie z urny wyborczej. Wzburzenie w *coulirach* izby panowało nieopisane. Prawica oświadczyła, że głosuje za doktorem Clémenceau, ponieważ zdanie Francji na łaskę „szczerzego radykalizmu” jest początkiem końca rzeczypospolitej. Rezultat drugiego głosowania okazał się tymczasem następującym: Clémenceau głosów 169, Brisson 151. Sprawę odłożono do jutra.

Wówczas oportuniści, widząc, że kandydatury Brissona nie przeprowadzą, wpadli w ostatniej chwili na szczęśliwy pomysł wysunięcia osoby Méline’a, człowieka spokojnego a popularnego wśród prawicy z powodu sprzyjania systemowi cel protekcyjnych. W głosowaniu Méline i Clémenceau otrzymują po 168 głosów: wiek rozstrzyga. Méline, urodzony w r. 1838-ym, Clémenceau w 1841-ym; Méline obejmuje prezydium izby! Oportuniści okazują z tego żywe zadowolenie, szczególnie serdeczny przyjaciel elekta, Juljusz Ferry. Méline jest chudym; twarz jego wyschłą otaczają krótko przyszytych, siwiejące bokobrody. Powszechnie cenią jego nieposzlakowaną uczciwość i pracowitość. Mówi dobrze, jasno i do rzeczy, frazesów unika.

Trudną ma rolę nowy gabinet rumuński, utworzony pod wiadomym sterem starego, 72-letniego rewolucjonisty z r. 1848-go, Rosetti’ego. Istotną głową jego, nadającą mu koloryt i życie, jest naczelnik młodokonserwatywnej frakcji, Carp. Opozycja pp. Flevey i Verneska, która swojemi demonstracjami ulicznymi obaliła gabinet liberalny Bratiana, nie liczy żadnego przedstawiciela w gabinecie Carpa-Rosetti’ego; tenże musi przeto zegłować pomiędzy Scyllą i Charybdą: z jednej strony dawna, liberalna większość Bratiana szturmuje do niego, z drugiej opozycja Flevey i Filipeska. Wprawdzie p. Rosetti jest weteranem politycznym i stawał już kilkakrotnie u steru władzy (od r. 1878—1880-go był ministrem spraw wewnętrznych), wątpić wszelako należy, ażali zdoła pomiędzy sprzecznymi prądami swą sztucznie sklejoną łódką przepłynąć?

Towarzysze pp. Rosetti’ego i Carpa nie uratują

MONTE-CARLO.

I.

Oryginalną odbył podróż, kto wyjechał z Warszawy w połowie marca, a w kilka dni potem stanął w Nicei, przeglądając się w falach prawie ciągle gniewliwego morza Śródziemnego. Wagon kolei żelaznej był dla niego latarnią czarnoksiężską, w której zmieniały się obrazy z szybkością pociągu kurjerskiego... coraz to inne, a coraz piękniejsze.

W Warszawie zęgnęła go zadymka, która uprzykrzała tego roku życie mieszkańcom krajów północnych. Śnieg i śnieg, nie tylko śnieg i jego skutek bezpośredni... błoto.

Zima ma swoje uroki i przyjemności, ale gdy jej zawiele, wtedy staje się wrogiem wszystkiego, co żyć pragnie. Te wieczne ciemności, unoszące się nad równinami mazowieckimi, spowitemi w całun, ufkany z lodów i śniegów, to ołowiane, przez długie miesiące szare niebo, napęniające serce smutkiem i rozdrażniające nerwy.

Więc ruble w kieszeni i jazda w świat.

Warszawiak, złudzony przyjemną temperaturą Wiednia, wydobywa z kuferka lżejsze ubranie. Im dalej na południe, tem cieplej być musi — rozumuje zgodnie z doświadczeniem i loiką.

Przez kilka godzin nie ma rzeczywiście za stolicą Habsburgów ani śladu zimy. Pociąg rusza wśród równin, zdążając ku Trjestowi. Z prawej i z lewej strony ciągną się winnice, tu i owdzie zielenieje młoda trawa i puszczają drzewa. W dali majaczą

góry, ale rysują się jeszcze tak niewyraźnie na nieboskłonach, że cienie ich toną w błękitnej mgłę.

Mödling, Baden, Wiener-Neustadt! Nagle zbliżają się warkocze gór z dwóch stron i zmienia się krajobraz. Śnieg, o którym się już zapomniało, raczej chciało zapomnieć, pokazuje się znów, zrazu bojaźliwie, w rowach i bruzdach, po niejakiem czasie obficie, na polach i łąkach, a w Gloggnitz i Tayerbach zdaje się, że się wraca do Polski, zamiast posuwać ku południowi.

Podróżni zamykają okna wagonów i okrywają się koldrami, pociąg zwalnia biegu, koła warczą, lokomotywa świszczy przekąśliwie.

To Semmering! Poprowadzono tu kolej przez środek gór, usypano tor i położono szyny nad przepaściami.

Zakładają drugą maszynę i pociąg pnie się, jak po wschodach, okrążając jednego z olbrzymów Alp austriacko-styryjskich.

Na dole, u stóp gór, świecą białe wioski, nad niemi unosi się mgła, a wokoło piętrzą się odwieczne świadkowie pierwszych przewrotów, jakie się dokonały na ziemi! W Müzzuschlag zrywa się burza i szaleje, jak u nas. Śnieg spływa z czarnych chmur, wicher chwyta go, wprawia w wir — światła bożego nie widać — zadymka, zima...

Po godzinie robi się jaśniej, cieplej: pociąg zstępuje w równiny. Zadymka ustala, śnieg się gdzieś podział, chmury i mgły rozwiły. Do podróznego uśmiecha się wiosna, a oko jego zachwycę uroczym położonym *Grac*, schronisko emerytów całej Austrii.

Po raz trzeci zmienia się krajobraz. Aż do samego prawie Trjestu przemyka się kolej pomiędzy górami, ale zawierucha już się nie powtarza.

Zamiast śniegu, szumią wezbrane potoki, wypadające z hukiem z różnych szczytów w wioski i miasteczka. Zakłady lecznicze, których w Styrii wielkie mnóstwo, stoją pod wodą, a znawcy mówią, że to dopiero początek. Niedosć było długiej, a srogiej zimy. Trzeba jeszcze, aby powódź dokuczyła ubogim.

W miarę, jak się pociąg zbliża do granic Krainy, czuć wyraźnie stanowczą przemianę w atmosferze. Powietrze łagodnieje stopniowo, traci ostrość północnej i środkowej Europy. Pierś oddycha wolniej, szerzej... wiosna wszędzie.

Jeszcze godzin kilka a przed podróżnym roztacza się zupełnie nowy obraz. Twarde barwy naszej strefy ustępują ciepłemu, pełnemu kolorytowi południa. Po obu stronach linii kolejowej ukazują się wioski włoskie z płaskimi dachami. Smutny cyprys stoi bez ruchu, jakby skamieniały, tu i owdzie czerwieni się wśród bujnej zieleni złocista pomarańcza, lub zaświeci cytryna. Na drzewach zostały tylko owoce gorzkie, przeznaczone na konfitury.

W dali coś błyszczący i lśni. Ilekroć pociąg wybiegnie z tunelu, robi się widno, mimo nadchodzącego wieczoru. To morze Adriatyckie! Rozlało się niezmierną przestrzenią między Włochami a Dalmacją, i szumi zeicha, wtórując dzwonom, które zdają się płakać na wieżach kościołków wiejskich.

Z Warszawy do Trjestu jedzie się 34 godzin. Wiedź opuszcza się o godz. 7-ej zrana, a staje się u bramy Włoch o 10-ej wieczorem. W przeciagu więc półtorej doby można widzieć: zimę i wiosnę, wielkie pola i uroczę siola, góry i morze, zamki i okręty, miast i śniegiem pokryte i gaje pomarańczowe. Nie-

Łosów rządu, jakkolwiek należą do figur wybitniejszych. Majoresku był w dawniejszym gabinecie zachowawczym ministrem oświaty, posłował w Berlinie, wykładał filozofję na uniwersytecie ojczystym. Jenerał Barozzi, komendant dywizji Dobrudży, był szefem kancelarii wojskowej króla. Nowy minister finansów Ghermani, jest zamożnym bankierem, księżę Stirbej (nieznany przywódca opozycji) bogatym, umiarkowanym zachowawczym ziemianinem, synem panującego niegdyś księcia. Minister sprawiedliwości, Marghiloman, jest młodym adwokatem, wybitnym mówcą, członkiem także stronnictwa „junimistów”.

Blizsze informacje zmieniają przeto w znacznej części pierwszą opinię o gabinecie Rosetti'ego. Żywioły, które sprawę polityczną wywiodły w d. 26-ym i 27-ym z. m. na ulicę, nie są w nim reprezentowane. Ztąd niezadowolnienie ulicy przeciw „reakcji” i — nadzieja dalszych przewrotów! Na ścieżkach gabinetu młodokonserwatywnego zaiste rosną tylko — cyprysy. Br. Z.

O torf mchowy.

Kraj nasz posiada tu i owdzie drobne źródła bogactwa, których umiejętne wyzyskanie mogłoby stanowić niemały przybytek dla niejednej kalety obywatelskiej, borykającej się z ciężkimi następstwami obecnego zastój.

Mam tu na myśli pokłady torfu mchowego, nie przedstawiające wartości, jako materiał opałowy, lecz będące za to cennym materiałem asenizacyjnym.

Jak wiadomo, proszek z torfu mchowego, wskutek szczególnej gęstozastawnej budowy pojedynczych włókienek, posiada własność pochłaniania płynów i gazów w ilościach o wielekroć przynoszących swoją wagę, oraz wstrzymywania w nich dalszego gnilnego rozkładu.

Nie jest to środek dezynfekcyjny w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, albowiem nie niszczy on żywotności laseczników i bakteryj, lecz przez wpływ utleniający zgęszczonego we wnętrzu gęstozastawnych ustroju powietrza wywołuje długotrwałe odwanianie i przeciwnie działanie, a to najzupełniej wystarcza, aby zmieszany z odchodami zamieniał je na masę zupełnie bezwoną, prawie suchą, a więc łatwą i wygodną do usunięcia.

Ta własność proszku torfowego, usuwającego najjemniejsze strony ogółu naszych mieszkań, znoszące przyczyny, zatrzymujące powietrze i zanieczyszczające grunt i wodę zaskórną, zasługiwałyby na najgorętsze poparcie ze strony nauki i władzy.

Druga, niemniej ważna własność proszków torfowych stanowi wysoka wartość nawozowa otrzymywanych w ten sposób kompostów. Mieszanka ta bowiem stanowi doskonały i bogaty nawóz, zastępujący w zupełności obornik, tak pod względem jakości, jak i ilości. Nas, mieszkańców miast, nawiasem mówiąc, zawsze w wysokim stopniu egoistów, najżywniej obchodzi tylko pierwszy skutek. Jeżeli jednak zwrócimy uwagę, że owo „złe konieczne”,

dotąd w znacznej części bezpowrotnie dla rolnictwa ginące, przedstawia z samej Warszawy rocznie 2½ miliona rubli wartości, a zwrócone ziemi, podniosłoby jej płodność o 1½ miliona korcy pszenicy, co by przecież wpłynęło choćby na wielkość wybiekanych w Warszawie kajzerów, to nie będziemy spoglądać na to tak obojętnym okiem.

Odkrycie odwaniania własności proszków z torfu mchowego zawdzięczamy pracom dra Fleischera, który już w r. 1877-ym przedstawił radzie miejskiej w Bremen projekt oczyszczania tego miasta, oparty na odwanianiu proszkiem torfowym.

W r. 1879 E. Meyer i sp., właściciele torfowisk w Gifhorn, zaprowadzili próbną asenizację proszkiem torfowym w koszarach wojskowych w Brunświku, zkad użycie tego środka, poparte gorącymi słowami powag naukowych na polu higieny i rolnictwa, rychło rozpowszechniło się w wielu miastach środkowych Niemiec.

Zaprowadzenie u nas odwaniania proszkiem torfowym zawdzięczamy zabiegom ś. p. Alfreda Ciszewicza, inżyniera, który, poznawszy sposób ten podczas długoletniego pobytu swego za granicą i znalazłszy w okolicach Otwocka pokłady torfu mchowego, odpowiedniego do celów asenizacyjnych, około r. 1883-go rozpoczął eksploatować je do tego celu.

Z wszystkich znanych dotąd sposobów usuwania „złego koniecznego” z obrębu miast i miasteczek, odwanianie i wiązanie z pomocą proszku torfowego jest ze stanowiska higienicznego, jak dotąd, najracjonalniejszym, a ze stanowiska ekonomiczno-rolniczego najpraktyczniejszym sposobem rozwiązania tej palącej kwestji.

Skanalizowanie Warszawy w połączeniu z systemem wateklozetowym, pochłaniające olbrzymie sumy na urządzenie i eksploatację, kwestję tę rozwiązuje tylko połowicznie. Smutne doświadczenia w wielu skanalizowanych miastach dowodnie przekonały, iż wstępowaniu mefitycznych gazów z kanałów do wnętrza naszych mieszkań żadne zamknięcia ani syfony nie stawiają tamy, a pod względem ekonomicznym jest to w całym znaczeniu rujnującem, albowiem zuboża bezpowrotnie rolę o 2½ miliona rubli wartości nawozowej, której przyrzeczone nam w dalekiej przyszłości pola irygacyjne nawet w 1/1000 części nie pokryją.

W tem głębokim przekonaniu byłem zawsze najgorętszym zwolennikiem tego prostego środka asenizacyjnego, a w widokach najszerszego jego rozpowszechnienia starałem się wynaleźć w granicach Królestwa torfowce, których materiał nadalby się do powyższego celu.

Z 53 ch miejscowości, które w tym kierunku zbadałem, znalazłem 16, w których niektóre torfy dorównywały, a nawet przewyższały sławne torfowce brunświckie, reszta równała się torfowi Otwocka, lub była mało co niższą.

Aby z pokładów torfowych otrzymać materiał, przydatny do celów asenizacji, należy torfy krajać w cegiełki, suszyć, rozdrobnić i odsiać, przyczem otrzymuje się trzy przetwory: 1) materiał włóknisty, lekki, zwany wołkiem roślinnym, używany jako

materiał opakunkowy, izolacyjny i jako ściółka; 2) proszek gruby, lekki, zwany dołowym, będący właściwym materiałem asenizacyjnym; 3) proszek miękki, zwany *spodium*, używany do odwaniania klozetów pokojowych. Koszt eksploatacji i przeróbki wynosi około 15 kop. od puda surowego torfu.

Wartość torfów mchowych do celów asenizacji ocenia się z stopnia ich pochłaniałości wody. Jedną część torfu wyborowego gatunku pochłania do 10 części na wagę wody (*resp.* odchodów). Wspomniane wyżej torfy brunświckie pochłaniają 9 cz. wody.

Lepsze gatunki torfów w badanych przezemnie miejscowościach posiadały następującą pochłaniałość:

z Czerwonego dworu (pow. warsz.)	pochłaniały	9-9 cz. wody
z Bożyska (pow. mazowiecki)	„	8-9 „
z Życzyna pod Iwangrodem	„	8-3 „
z Katów (pow. piotrkowski)	„	7 „
z Żmijewa (pow. garwoliński)	„	6-5 „
z Kletni (pow. opatowski)	„	6 „
z Czereli (pow. łukowski)	„	5 „
z pod Mławy	„	5 „
z Rabienia (pow. łódzki)	„	5 „
z pod Ostrowa	„	4-6 „
z Gacina (pow. rawski)	„	4-5 „
z Dębska (pow. mławski)	„	4 „

W wyszczególnieniu powyższych danych miałem podwójny cel. Z jednej strony pragnęlbym zachęcić tych właścicieli torfowców, którzy dotąd materiału tego nie eksploatowali, do przeróbki jego na materiały odwaniania, a pewny jestem, że nie będzie im zbywać na odbiorcach z bliższych i dalszych okolic. Z drugiej, chciałbym z naciskiem zwrócić uwagę rolników na bogaty materiał nawozowy, jakim są komposty torfowe i zachęcić do jego użytkowania.

Nie ulega wątpliwości, że zbyt kompostów torfowych przybrałby o wiele znaczniejsze rozmiary, gdyby w pobliżu miast wielkich założono fabryki do suszenia tego przetworu i zamiany na skoncentrowaną pudrę, łatwą do przechowania i dalszego transportu.

Na zakończenie niech mi wolno będzie zwrócić uwagę, w imię dobra ogólnego, że treść ostatnich ogłoszeń przedsiębiorstwa otwockiego nie może chyba być brana na serio, trudno bowiem przypuścić: 1) aby opatentowaniu i wyłączności mogły podlegać artykuły powszechnej użyteczności, nie będące wynalazkiem przedsiębiorstwa otwockiego i na wiele lat przedtem znane i zastosowywane do tegoż celu za granicą; 2) aby torf mchowy, jako materiał kopalny i znajdujący się gotowym w przyrodzie, wbrew obowiązującym u nas przepisom górniczym, mógł ulegać jakim ograniczeniom w eksploatacji; i 3) aby suszenie i mielenie torfu było poważnym tytułem do patentu.

Dlatego zdaje mi się, iż powoływanie, się przez przedsiębiorstwo otwockie na patent, w celu stawiania przeszkód eksploatacji innych torfowców do celów asenizacji, grożenie sądami tym którzy innych, niż otwocki, przetworów do tego używać będą, o ile nie są czczym słowem, zaliczone być winno w naszych stosunkach do czynów co najmniej nieobywatelskich. Dr. Aleksander Weinberg.

wiele mniej czasu potrzeba, aby dostać się z Warszawy do... Kalisza.

Szerokim półkolem rozłożył się Trjest nad brzegiem morza Adriackiego, które tworzy w tem miejscu przystań. Z trzech stron otaczają go pagórki, zabudowane prawie do samych szczytów.

Temu położeniu zawdzięcza Trjest klimat bardzo łagodny. W połowie marca grzało tam w południe słońce, jak u nas w lipcu.

Trjest należy, jak wiadomo, do Austrii, ale jego mieszkańcy czują się i są Włochami. Gdy ktoś zapyta na ulicy o coś po niemiecku, odpowiada Włoch: *non comprendo tedesco* i odwraca się od natręta z urazą. To samo dzieje się w kawiarniach i restauracjach. Językiem niemieckim posługuje się służba dopiero wtedy, gdy spostrzeże, że ma przed sobą cudzoziemca.

Z Trjestu wyjeżdża się do Francji południowej przez Włochy północne około wieczora.

Z morza wieje powietrze świeże, jędrne. Lokomotywa wydaje jakiś głuchy, ponury świst, który wybiega z peronu, odbija się o ściany gór i wraca żalosnym jękiem. Prawie równocześnie odzywają się dzwony kościelne, a dźwięk ich rzewny płynie daleko.

Kolej idzie przez kilka godzin, aż do Nabresiny, tuż nad morzem, czasami tak blisko, że zdaje się, iż koła wagonów prują fale Adriatyku.

Słońce już zachodzi. Smuga purpurowa, jakiej u nas nie widać, złoci skraj nieba, rzucając odbłaski swoje na morze. Gwiazda dzienna unosi się, do krwawej kuli podobna, nad wodami, i zsuwa się nieznacznie coraz niżej.

Pociąg okrąży brzegi Adriatyku, zagłębiając się

w tunele, lub warezając na mostach. Ilekroć wypadnie z przekopu, żegna podróżnego Trjest, taki biały i eichy wśród czarnych cyprysów i szumiących fal, że oka od niego oderwać nie można.

Ten biały Trjest, las masztów okrętowych, tonące w niezmierzonym przestrzeni wód słońce, ogrody pomarańczowe, cyprysy i kamelje — wszystko to, owiane spokojem wieczoru i echem wzywających do modlitwy dzwonów — składa się na całość tak harmonijną, tak pełną woni i poezji, że... tylko patrzeć, śnić i marzyć.

Pragnie się, aby ten obraz trwał bez końca, aby do snu układające się wybrzeże Adriatyku skamieniało. Ale słońce gaśnie, dzwony milkną, morze ginie w dali, a pociąg cofa się na północ. W *Cormons* przekracza się granicę królestwa włoskiego, w Udix odbywa się rewizja celna.

Nazajutrz, około południa, lśni znów coś i szumi. To morze Śródziemne, prawie ciągle zagniewane, wrogie okrętom i rybakom. Jak Trjest, rozłożyła się i Genua w półkolu, wieńcząc porty najeżonymi masztami.

Od Genui idzie kolej aż do samej Nicei ciągle nad morzem, a przebiega jedną z najpiękniejszych dróg Europy.

Z prawej strony ciągną się równoległe dwa pasma gór, z których dalsze pokrywają wieczne śniegi, bliższe zaś — wiecznie zielone lasy. Niżej, w równinie, kwitną w ogrodach kamelje, czerwienią się pomarańcze, kołyszą się na gałęziach cytryny, mleczą smutne cyprysy.

Z lewej strony lęczy morze Śródziemne, nderżające z wściekłością o skaliste brzegi. Ostatnia fala podnosi się, wspina, kipi i zalewa białą pianą na-

sypy kamienne. Od czasu do czasu rozlega się głuchy łoskot, jakby odgłos piorunu.

Prawie co półgodziny zatrzymuje się pociąg w miasteczku portowym. Savonna, Albenga, Porto Manrizio, San Remo, następują szybko po sobie. W Ventimiglia kończą się Włochy, a rozpoczyna się terytorjum francuskie, choć ludność nie zapomniała jeszcze aż do samej Nicei o swej niedawnej ojezyźnie...

Mentona, Monte Carlo, Monaco, Villefranche, Nizza! Wieczorem staje się u kresu podróży, która trwała 63 godziny, pomijając oczywiście dłuższe „popasy” w większych miastach.

Być w Nicei, a nie widzieć Monte Carla... któż chciałby się narazić na zarzut takiej „obojętności”? Na całej przecież Rivierze mówi się ciągle o zakładzie Blanca. W kawiarniach, w restauracjach, na promenadzie nawet i w teatrach słyszy się różne „wspomnienia i opowieści” z Monaco. W Nicei istnieje osobne tygodniki i dwutygodniki, poświęcone grze i wypadkom, których Monte Carlo nie szczędzi okolicy.

Dwanaście pociągów idzie codziennie z Nicei na górę Karola, a wszystkie bywają pełne, nabite. Francuzi, Anglicy, Włosi, Niemcy, Ruscy, Amerykanie, polacy, wszelkich narodowości przedstawiciele, dają do lilipuciego księstwka Grinaldich, niegdyś możnych panów, a dziś niedobitków, żyjących poważnie z cudzej lekkomyślności lub ciekawości.

Każdy śpieszy przypatrzeć się zbliska „jaskini”, w której Złoty Cielec panuje pysznie, nierozumny i kapryśny, jak Fortuna, służąca rzadko uczciwości i usilnej pracy.

(D. n.)

T. J. Chotński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== *Petersb. wiedz.* donoszą, iż układy skarbu z niektórymi towarzystwami kolejowymi o wykupienie ich zostały zawieszone. W r. b., jak się dowiaduje cytowana gazeta, żadna tego rodzaju transakcja nie przyjdzie do skutku.

== W zarządach lasami skarbowymi mają nastąpić niebawem ważne zmiany, skutkiem czego otwierają się wiele nowych posad, z rocznem utrzymaniem 1,500—2,500 rs. Zgłaszać się wypada do departamentu rolnictwa. Wymaganiami warunkami jest ukończenie wyższej szkoły agronomicznej i 6-letnia praktyka.

== *Praw. wiedz.* zamieszcza obszerną instrukcję o sporządzeniu spisu koni w celach wojskowych.

== Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż stacja Goniądz kolei brzesko-grajewskiej nazwaną została „Osowiec”.

== Ministerjum finansów opracowało ostatecznie w tych dniach projekt nowych przepisów o zastawach i poręczeniach przy opłacie należności skarbowej, na miejsce obowiązującej obecnie ustawy z r. 1862-go. Do liczby ruchomości, przyjmowanych na zastaw, oprócz papierów państwowych i udziałów państwowych instytucji państwowych, zaliczono: 1) udziały banków handlowych i społecznych, oraz towarzystw wzajemnego kredytu; 2) listy zastawne i obligacje prywatnych banków ziemskich i towarzystw kredytowych, opartych na ziemi; 3) akcje, obligacje i udziały różnych banków handlowych, przemysłowych, towarzystw kolejowych, a także obligacje miejskie. Na zastaw nie będą przyjmowane: a) bilety banku depozytowego na kapitały, złożone od osób niewiadomych ze stemplem; b) bilety i świadectwa amortyzacji kapitału, na których znajduje się dopisek, zawierający warunek co do kapitału; c) wydawane dawniej przez bank państwa książeczki imienne, które nie mogą być wręczone innemu osobom; d) czteroprocentowe bilety dochodowe, które wydane zostały imienne. Bilety udziałowe towarzystw miejskich i banków prywatnych będą przyjmowane pod warunkami po cenach i w miejscowościach określonych przez p. ministra finansów. Dywidenda i kupony wydawane będą właścicielom papierów w miarę następowania terminów. Bez talonu żaden papier przyjęty nie będzie.

== Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie uprzedzić starszych dozorców policyjnych, aby ci pod żadnym pozorem nie pozwalali na mycie okien inaczej, jak tylko po wyjęciu ich z zawias, a to celem uniknięcia smutnych wypadków, jakie się już nieraz zdarzały.

== Z powodu zbliżających się robót brukarskich, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkulowym o każdym zamknięciu ulicy dla przejazdu bezwzględnie zawiadamiać, celem dopełnienia odpowiednich rozporządzeń.

== W dzisiejszym rozkazie dziennym do policji wykonawczej p. o. oberpolicmajstra poleca dopilnować, aby markizy nad drzwiami i oknami sklepów były zawieszane nie niżej, jak na 3 arszyny od poziomu chodnika.

== Służba policyjna otrzymała polecenie przestrzegać, aby do Warszawy nie przypędzano bydła i nie dowożono mięsa ze wsi Głodowo, gminy Nasielsk, powiatu pułtuskiego, gdzie pojawiła się zaraza księgosuszowa.

== Z dniem dzisiejszym izby ogrzewane przy kancelariach cyrkulowych dla biedaków z ulicy zostały zamknięte, a pieniądze, na utrzymanie ich przeznaczone, przebrane zostaną z kancelaryj cyrkulowych do kasy biura oberpolicmajstra.

== Jeden z dozorców policyjnych za niewłaściwe i grubiańskie obchodzenie się z publicznością na rogu ulic Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia został skazany na tygodniowy areszt.

== Z liczby 86 iz zakładów spożywczych, w których dokonano rewizji sanitarnych, w 9 iz z nich znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Nareszcie, po paru miesiącach, liczba wolnych miejsc w szpitalach znacznie się zwiększyła i według wczorajszego wykazu wynosi: u Dzieciątka Jezus 96, św. Łazarza 104, św. Rocha 11, św. Ducha 21, praskim 15, starozakonnych 41, wolskim 32 i zapasowym 32.

== Rewizja kranów ogniowych odbywa się od dwóch dni na wszystkich ulicach miasta.

== Wczoraj rozpoczęto wznosić rusztowanie od frontu kościoła św. Krzyża. Na ulicy Miodowej,

przy kamienicy Roeslera rozpoczęto dalsze roboty, przy znacznej liczbie robotników.

== Od dni kilku prowadzą roboty przy naprawie bruku na ulicach Ordynackiej i Nowym-Swiecie.

== Zarząd tramwajowy sprowadza nowy transport koni na miejsce wybrakowanych, które będą sprzedane na licytacji. Oprócz taboru letniego, odświeżonego obecnie, zostanie niebawem puszczone na miasto partja nowych wagonów, które wykończy jedna z fabryk miejscowych.

== W niedzielę ma być otwarta w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu czytelnia dla chemików i techników. Zaprenumerowano 21 pism technicznych, krajowych i zagranicznych.

== Ogólne zebranie członków Towarzystwa przemysłu i handlu zwołanem będzie w drugiej połowie maja.

== Znany akwarelista krakowski, Juliusz Kosak, w przejeździe z lubelskiego, gdzie przepędzał święta u rodziny, bawi w naszym mieście.

== Wspomnienie pośmiertne.

W Petersburgu zmarł temi dniami Leon Lewanda, współpracownik *Kurjera wileńskiego*, rodem z Mińska.

Zabierał kilka razy głos po polsku, zwłaszcza w kwestji żydowskiej, zresztą pisywał przeważnie po rusku.

== Z literatury.

* Wyszły z druku „Szkice sanitarne z Persji” przez dra W. Jabłonowskiego (Kraków in 8-o).

Szkice te, drukowane poprzednio w odcinku krakowskiego *Przegl. lek.*, budziły powszechne zainteresowanie; obejmują bowiem zupełnie nieznane szczegóły poglądów persów na higienę publiczną i medycynę.

Szkice pisane są nader przedmiotowo i dostępne i powstały ze spostrzeżeń autora, zebranych na miejscu, dokąd udał się w celu zbadania epidemii dżumy.

== Z teatru i muzyki.

* Afisz jutrzejszy teatru Wielkiego zapowie po raz drugi operę Masseneta „Manon”.

„Nowy dziennik” Baluckiego wystawiony zostanie w dniu jutrzejszym po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości z Rapaekim w roli głównej.

Widowisko rozpocznie wznowiony „Akrobata” Oktawjusza Feuilleta.

Wykonawczynią roli niewieściej będzie panna Marcełówna; w dawnych swych rolach pozostali pp. Leszczyński i Rapaeki.

* Teatr Mały daje jutro krotoczwile: „Wujaszek Alfonsa” i „Nowy Tersytes”, tudzież operetkę „Bęben”, tym razem już nareszcie z panną Roźniacką w roli tytułowej.

* Z dwóch nowości „Galeotta” i „Ernesta”, przeznaczonych na poranek benefisowy panny Marcełówny, rozpoczęto w dniu dzisiejszym próby pamięciowe.

Poranek ten, budzący żywe zajęcie, tak ze względu na pełną zasług i talentu benefisantkę, jako też na program widowiska, w który wejdzie zajmująca część muzyczna, odbędzie się w przyszłą niedzielę, o godz. 1-ej z południa, w teatrze Wielkim.

* Teatr Rozmaitości wystawi w nadchodzący poniedziałek po raz pierwszy jednoaktową komedję panny Anieli Tryplinówny „Telegram”.

* Na repertuar liryczny przyszłego tygodnia złożą się: „Halka” (poniedziałek) i „Manon” (wtorek i sobota).

* Z powodu niedyspozycji p. Ostrowskiego, repertuar bieżący teatru Rozmaitości ulega zmianie. Wczoraj, zamiast „Wicka i Waacka”, grano „Najnowszy skandal”, dzisiaj zaś, w miejsce komedji „Oj! młody, młody!”, afisz ogłasza „Majstra i czeladnika”, „Fortepian Berty” i „Grzeszki babuni”.

Zółkowski zdrów i będzie grał swego majstra naturalnie, jak zawsze, jak prawdziwy majster sztuki!

== Ze sztuki.

* Zamieszkały w Paryżu stypendysta Towarzystwa sztuk pięknych, artysta-malarz Feliks Cichocki, nadesłał nam trzy obrazki p. t. „Mnich”, „Dworzanin z XVII-go wieku” i „Włoch, grający na harmonji”, dla spieniężenia na powodzian.

Obrazy mogą być oglądane w kantorze naszej redakcji.

* Znany humorysta, malarz p. Franciszek Kostrzewski, świeżo wykończył trzy obrazki, z których dwa, p. t. „Na stanowisku”, oddał na wystawę sztuk pięknych, zaś trzeci „Łowy”, do salonu Krywulta.

== Z wystawy tkackiej.

Przez ostatnie trzy dni istnienia wystawy tkackiej, t. j. przez sobotę, niedzielę i poniedziałek, bi-

lety wejścia dla publiczności niższe zostały o połowę ceny.

Za 15 więc kopiejek można przez te trzy dni obejrzeć dokładnie wystawę, poczynić na miejscu zakupy wyborowych okazów, lub porobić zamówienia, a wieczorem od godziny 6-ej usłyszeć koncertową grę na fortepianie, już dziś popularnej artystki panny Stefanji Kownackiej; na organach grę p. Blomberga, oraz dodatkowo śpiew albo muzykę na organach lub fortepianie znanych amatorów-artystów, jak to będzie przedewszystkiem w niedzielę i poniedziałek.

Dla pracujących po fabrykach zarząd wystawy udostępnił zwiedzenie wystawy, obniżając cenę wejścia na kop. 10, z tym tylko warunkiem, aby zarządy fabryki same zażądały pewnej liczby biletów dla swych pracowników.

Kto więc nie widział dotąd wystawy, nie słyszał doskonałej gry na fortepianie, wreszcie nie poznał wspaniałych sal Muzeum, szczególnie przy pełnem oświetleniu gazowem, niechaj korzysta z udogodnień, tak obszernie, w końcu wystawy, przez zarząd wystawy wprowadzonych.

== Z Muzeum pszczelniczego.

Szereg zajęć praktycznych w pasiekach i ogrodzie rozpoczął się już w Muzeum.

Grono uczniów pracuje od godziny 7-ej zrana do 7-ej wieczorem.

Specjalne zaś wykłady pszczelnictwa i ogrodnictwa, które się odbywały dotychczas w godzinach od 11-ej zrana do 1-ej po południu, odbywać się teraz będą codziennie naprzemiennie od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem.

Od przyszłej niedzieli na wykłady te uczęszczać mogą wszyscy za zwykłymi biletami wejścia.

Osoby, znające przedmiot teoretycznie, jeszcze przez miesiąc kwiecień, do maja, mogą być przyjęte na kurs praktyki letniej, następnie zaś składać będą egzamin we wrześniu.

== W Saskim ogrodzie.

Liczna rzesza ogrodników przystąpiła do przystrojenia krzewów i drzewek w ogrodzie Saskim.

Wiele drzew już pękać zaczyna, a tylko część wciąż jeszcze zamrożonego stawu, oraz sterty śniegu dokoła jego, stanowią rażącą sprzeczność z tą wiosenną zapowiedzią.

== Ciekawa cyfra.

Wielu posiadaczy futer, potrzebując gotówki, oddaje futra na przechowanie lombardom, rozumie się za pobraniem zaliczenia.

Otóż u jednego kuśnierza lombardowego do wczorajszego dnia złożono już 380 futer, na które lombard udzielił 11,684 ra. zaliczeń.

== Wędliny do Paryża.

W dniu wczorajszym wyprawiono do Paryża cały wagon wędlin wołyńskich.

Wędliny te zostały wyrobione we wsi Błażejewice, w powiecie włodzimierskim.

== Do Magnuszewa.

Za kilka dni zaczną kursować na Wiśle statki parowe „Nowa Praga”.

Będzie on utrzymywał, podobnie jak w latach zeszłych, komunikację pomiędzy Warszawą a Magnuszewem.

== Proces o kapeluszu.

W dniu onegdajszym p. Leon Trzeiński, idąc przez Senatorską, uderzył kapeluszem o markizę, zbyt nisko zawieszoną.

Kapelusz spadł w rynsztok i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Ponieważ właściciel sklepu odszkodowania odmówił, przeto p. T. zażądał spisania protokołu i występuje z akcją sądową.

Pan T. wszczyna proces dla zasady, z góry bowiem przewiduje ewentualne wynagrodzenie na cel dobroczynny.

== Cicha tragedia.

W dniu onegdajszym, w jednym z domów dzielącej staromiejskiej została spełniona zbrodnia, wobec której kodeks karny jest bezsilny...

Ofiarą była niejaka Anna C., młoda, 30-letnia kobieta, należąca do niedawna, tak przez wychowanie, jak i stosunki rodzinne, do lepszych sfer towarzyskich.

Nieszczęśliwe pójście za mąż doprowadziło ją wkrótce do nędzy, gdyż pan małżonek, straciwszy cały majątek, począł wyzyskiwać pracę żony, która dając lekcje, zarabiała na utrzymanie dwojga dzieci.

Dziwiono się, że C. dla miłości tych dzieci nie zerwie z niegodziwcem, lecz energiczna kobieta tylko wobec męża czuła się bezsilną.

Ozłówek ten zjawiał się od czasu do czasu, aby dostać pieniędzy i wówczas w mieszkaniu C. działy się straszne sceny, po których nieszczęśliwa kobieta była okropnie przygnębiona.

Nareszcie w dniu onegdajszym nastąpił ostatni akt tej tragedji.

Niegodziwy mąż, sprowadziwszy handlarzy, sprzedał im wszystkie ruchomości, stanowiące umeblowanie dwóch szczyplych, lecz schludnych izdebek.

Kobieta, widząc tę grabież, stawiała zacięty opór, lecz prawy małżonek z tego właśnie tytułu był panem sytuacji i sprzedał wszystko, co tylko handlarze zechcieli kupić.

Wyczerpana bezskuteczną walką, C. padła zemdlna, a sprawca ruiny z osiągniętymi pieniędzmi, nurać jakąś śpiwkę, opuścił mieszkanie.

Pomimo energicznych wysiłków sprowadzonego lekarza i czulej opieki litościwych sąsiadów, Anna C. po kilku atakach sercowych w nocy życie zakończyła.

Dzieci zabrali krewni i wystąpili z akcją sądową, celem usunięcia ojca od opieki.

Moralny żonobójca dotychczas wcale się nie pokazał i może dotąd nie wie o tem, że nieszczęśliwa kobieta cierpieć przestała...

— Napaść.

P. Ignacy Górski, sekretarz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w dniu dzisiejszym w godzinach rannych podążając do biura przez ulicę hr. Berga, został napadnięty przez jakiegoś widocznego obłąkanego, który, chwyciwszy do rąk kamień i zlorzezać głośno, zbliżać się zaczął do p. G.

Ten ostatni wbiegł natychmiast do pobliskiego sklepu z wyrobami majolikowem, z kądem przez boczne drzwi dostał się na dziedziniec domu hr. Krasińskiego, a następnie już innymi ulicami szczęśliwie dotarł do biura.

Nadmiernie wypada, że podobne zajścia z obłąkanymi, walającymi się bez dozoru po mieście, powtarzały się już niejednokrotnie, co powinno skłonić do rozciągnięcia szerszej opieki nad tymi nieszczęśliwymi.

— Kradzieże.

Na Nalewkach pod nrem 17-ym, żona rękawicznika, Sura Brykowa, w obecności Anny, nieznanej z nazwiska i miejsca zamieszkania, pracownicy swej, włożyła do szafy rs. 210, które zginęły.

Ponieważ Anna, nie skończywszy zaczętej roboty, oddała się i dotąd nie zjawia, na nią więc pada podejrzenie kradzieży.

Na Górskiej pod nrem 5-ym, z fabryki woreczków Icka Goldhara, skradziono towaru wartości 120 rs.

Robotnik, Ignacy Kowalski, zeznał, iż kradzieży, Pinkwas Sztern, kradł towar i dawał mu do wyrobu woreczków.

Na Dobrej pod nrem 53-im, z mieszkania Chai Moszkowskiej skradziono dwa lichtarze srebrne, cukiernicę platerowaną, czapkę barankową i tużurek, razem za 100 rs.

Na Krakowskim-Przedmieściu pod nrem 38-m, z mieszkania Aleksandra Jona skradziono garderobę, wartości 120 rs.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce obić pod nrem 43-im na Wolskiej, 25-letni robotnik, Feliks Stepkowski, uległ fatalnemu wypadkowi.

Koło maszyny zgmiotło mu lewą rękę.

Po otrzymaniu doraźnej pomocy, Stepkowski odwieziony został do szpitala św. Ducha.

— Najechanie.

W dniu wczorajszym na Nalewkach, Moszek Zimmerman, powożący wozem roboczym, przejechał Annę Sikorską, która poniosła tak ciężkie obrażenia, iż odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

— Podrzućcie.

Dziś rano pod nrem 8-ym przy ul. Próznej, w sieni przy schodach znaleziono podrzuconego chłopczyka, liczącego przeszło rok życia.

Małeństwo, źle odziane i dające słabe oznaki życia, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W drodze do szpitala.

W dniu wczorajszym z za rogatki jerozolimskich wieziono do szpitala Józefa Filipa, czeladnika młynarskiego, 19-letniego młodzieńca, któremu koło młyńskie połamało ręce i uszkodziło klatkę piersiową.

Filips w drodze jednak życie zakończył.

Zwłoki umieszczono w mieszkaniu krewnych pod nrem 28-ym na Krochmalnej.

Na ulicy Szerokiej poliejant podniósł jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Człowiek ten, niewiadomego nazwiska, wieziony do szpitala w drodze życie zakończył.

— Podpalenie.

Nocy wczorajszej pod nrem 54-ym na Dzielnej, w miejscu ustępem wynikł pożar.

Stróż i mieszkańcy ogień bezzwłocznie ugasił, lecz skonstatowano rozmyślnie podpalenie, znaleziono bowiem podłożone materiały palne.

Zarządzono śledztwo, celem wykrycia podpalacza.

ECHA Z WYLEWÓW.

W gminie Częstków, powiatu warszawskiego, wał ochronny w trzech miejscach został przerwany.

Woda zalała pola szerokiej przestrzeni i oziminy przepadły.

Dla naprawy wału przedsięwzięto odpowiednie środki.

*

Z Aleksandrowa pogranicznego donoszą nam, iż, oprócz zalania pól okolicznych, woda podmyła dwanaście domów mieszkalnych.

Łudność, przeważnie biedniejsza, musiała wyprawać się i szukać schronienia u sąsiadów.

*

Z Ciechocinka odbieramy niepokojące wiadomości.

Zakład kąpielowy, ulica, przy której mieści się apteka i ta ostatnia, wszystko stoi w wodzie.

Przez trzy ostatnie dni musiano szukać pośrednictwa w przedostaniu się z mieszkania na dworzec kolei w łodziach, których liczba nie odpowiadała potrzebom.

Najpiękniejsza willa „Orjon” została tak podmyta, iż mieszczące się w niej piwnice i lodownia wraz z łodem zupełnie są zalane.

Dzisiejsze ranne urzędowe depesze do p. naczelnika powiatu sygnalizują, aczkolwiek powolne, jednak ciągle opadanie wody.

Wał ochronny, dotąd nienaruszony, jest strzeżony dniem i nocą.

*

W biegu pociągów na wszystkich kolejach od wczoraj żadna zmiana nie zaszła.

Na kolei petersburskiej spodziewają się uszkodzony plant między Kuźnicą a Grodnem naprawić w ciągu dni kilku.

Wówczas dopiero zaczną kursować pociągi towarowe.

Komunikacja towarowa na kolejach: terespolskiej i nadwiślańskiej, w kierunku Mławy nie wcześniej, jak w końcu b. m. zostanie przywrócona.

Między Ciechocinkiem a Aleksandrowem w ciągu przyszłego tygodnia plant będzie naprawiony.

*

Pułtusk 6-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Cale miasto zalane.

Komunikację utrzymujemy na łodziach.

Dotąd runęła jedna kamienica.

Kłeska wielka.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z powodu otwarcia żeglugi na rzece Dunaju, wznowiono przyjmowanie ładunków dla wysyłki w komunikacji bezpośredniej moskiewsko-dunajskiej i warszawsko-dunajskiej do portów dunajskich przez Odessę.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 5-ym b. m.: Gimnazjum św. Anny obchodzić będzie w październiku r. b. 300 na rocznicę swego założenia. — Bawi tu francuz, Paweł de la Roche, wnuk znakomitego malarza, a przez matkę z domu Plichtównę, należącego i do naszego społeczeństwa. — Adwokat dr. Rettinger wydał gruby tom „Podręcznika austriackiego prawa wekslowego”. — Teatr wystawia w sobotę, na benefis Antoniny Hoffmanowej, „Myszkę” (*La Souris*) Paillerona. Pierwsza artystka tutejszej sceny rzekła się dochodu z benefisu w połowie na rzecz dotkniętych powodzią, w drugiej na rzecz zakładu dla sierot chłopców. — Miejski zakład gazowy krakowski zdważy na r. b. liczbę latarni na plantacjach, oraz przeprowadza rury na przedmieście Szlak, aż do zakładu dla ubogich z fundacji Helclów, który w tym roku otwarty zostanie. — Wystawa szkiców, urządzona w lokalu klubu malarzy, niezbyt licznie jest uczęszczana, a poważna krytyka orzeka, iż wystawione szkice małą przedstawiają wartość artystyczną. — Michał Bałucki przygotował do druku życiorys zawsześmiesznie zmarłego artysty-malarza Kotsisa, z którym łączyły go stosunki przyjaźni. — Jutro, w piątek, o godz. 7-jej wieczorem, wyjedzie z Krakowa bardzo liczna pielgrzymka do Rzymu. Błogosławieństwo na drogę udzieli pątnikom w kościele N. Marii Panny ks. biskup Dunajewski. Przewodnikiem pielgrzymów jest ks. Smoczyński, proboszcz z Krzeszowic, autor monografii Rzymu.

× **Z Krakowa** otrzymujemy dziś następującą depezę: „Arcybiskupi lwowscy: Morawski, Isakowicz i Sembratowicz, biskupi: Pełesz i Feliński, w towarzystwie licznych duchowieństwa przybyli tutaj. Dzisiaj zwiedzają miasto, a wieczorem udadzą się do Rzymu z pielgrzymką jubileuszową.

× **W Turynie**, pod Żółkwią, zmarł w 58-ym roku życia Napoleon Korwin Sarnecki, właściciel dóbr, brat literata, Zygmunta Sarneckiego. Zmarły słynął z dobroczynności, wiejskiemu ludowi świadczonej.

× **Z Poznania**. Niepamiętny od lat wielu wylew Warty sprowadził na nasze miasto straszliwą nędzę. Nieomal połowa grodu po obu brzegach Warty stoi na kilka metrów pod wodą. 7—8,000 ludzi, przeważnie najuboższej ludności polskiej, utraciło mieszkanie, dobytek i zarobek, wielu też domom grozi zawalenie. Powrót do opuszczonych mieszkań zaledwie za kilka miesięcy będzie możliwy. Tymczasem umieszczono, jak można, tysiące mieszkańców w gmachach publicznych, mianowicie w szkołach ludowych i w barakach. Wybuchowi straszliwych epidemii można zapobiedz tylko troskliwą starannością o dostateczne pożywienie dla nieszczęśliwych. W tym celu zawiązał się tu, z upoważnienia władzy, komitet ratunkowy, do którego należą

pp. Orgler, Kalkowski burmistrz, Fontane, Herse adw. Jajdzewski adw., dr. Lewiński adw., Zygm. Lissner i Wolff, tudzież komitet specjalny dla prawego brzegu Warty z pp. dra Ossowickiego, dra Lebińskiego, Wolińskiego, Wł. Jerzykiewicza i apt. Szymańskiego. Komitety te zajęte są lokowaniem nieszczęśliwych, zbieraniem ofiar, dostarczaniem żywności i t. d. Komitet rozzesłał po całym kraju odezwy, zachęcające do składek, które też wpływać już zaczęły.

× **Menu cesarskie**. Cesarz niemiecki, jakkolwiek ciężko schorowany, prowadzi jednak djotę, która i najzdrowszemu wystarczyłaby mogła. Oto całodzienne jego menu. O godz. 8-jej rano cesarz wprost z łóżka wypija filiżankę czekolady t. zw. peptonowej, zaleconej mu przez prof. Leydena; o godz. 9 1/2 podają mu śniadanie, złożone z ryb lub drobiu, często z dodatkiem kawioru, ulubionej potrawy Fryderyka III-go. Obiad jada cesarz o godz. 1-jej, składają go: zupa, ryba, mięso i legumina. Menu cesarskie kończy się o godz. 8-jej wieczorem kolacją, złożoną z jakiejś potrawy mięsnej. Wina Fryderyk III-ci pija bardzo mało, za to kilka razy na dzień po szklance mleka z przymieszką *wisky*.

× **Zmowa**. W fabryce tytoniu w Linczu zaczęło strejkować 400 pracowników.

× **Pedagog co się zowie!** W Muszawie, na Morawji, w miejscowej szkole żeńskiej wydarzył się fakt, świadczący o niezwykle dzikich instynktach nauczyciela tejże szkoły, niejakiego Józefa Szneidra. Zniecierpliwiony na jedną z uczennic, 13-letnią Annę Kucar, pedagog, w przystępie gniewu, wyciągnął dziewczynę z ławki, rzucił o ziemię i jął znęcać się nad nią, kopać nogami i razami okładać. Nieszczęśliwą z czterema połamaniem żebrami odwieziono do domu, gdzie wkrótce wyzionęła ducha.

× **Samobójstwo magnata**. W tych dniach w rezydencji swojej Esurgö wystrząsał z rewolweru odebrał sobie życie członek jednej z najwybitniejszych rodzin magnackich węgierskich, hr. Wiktor Karolyi. Hr. Wiktor, bogaty niezmiernie człowiek, liczył lat 49 i był najstarszym synem zmarłego w r. 1877-ym hr. Jerzego. Jako przyczynę samobójstwa różne podają wieści, niezasługujące wszakże dla braku wiarygodności na powtórzenie. Najprawdopodobniej hrabia dokonał zamachu na życie własne w przystępie obłędu umysłowego. Zmarły w życiu politycznym Węgier nie odegrał nigdy żadnej roli.

× **Parisina**. W tych dniach przed bramą hotelu Louvre w Paryżu zatrzymał się, rozdając prospekta pomiędzy przechodzących, jakiś rycerz średniowieczny, w zielonym aksamitnym mundurze wystrojony, z hełmem na głowie. Jednocześnie z drugiej strony bramy, dziwnym zbiegiem okoliczności, znalazł się roznosiciel któregoś z dzienników, nawołując do nabywania „apoteozy jenerała Boulanger’a, tylko po 10 centimów, egzemplarz”. Widząc to łobuz jakiś z boku, krzyknął: „*Vive Boulanger!*” i oto w jednej chwili publiczność, biorąc go za żywą reklamę *de nobis brav général*, tłumem obiegła średniowiecznego rycerza, w oka mgnieniu rozebrawszy od niego wszystkie prospekta, które, jak się okazało, były sobie tylko cennikiem jednego z magazynów.

× **Finanse tureckie**. Podczas rozruchów, jakie ostatnimi czasy wywołało w Konstantynopolu wstrzymanie wypłat urzędnikom, zdarzył się wypadek, ilustrujący dosadnie oplakane położenie finansów tureckich. W d. 24-ym z. m., pod oknami ministerjum finansów, zgromadziło się paręset kobiet, wdów po żołnierzach i żon inwalidów. Wszystkie one uprzednio daremnie czekały godzin kilka na wypłatę pensyj w ministerjum wojny, a nie mogąc się jej tam doczekać, próbowały szczęścia u źródła wszelkich wypłat, u ministra finansów. Gdy im jednak oświadczone, iż kasy państwa puste, powstał wśród zgromadzonych lament nie do opisania, a jedna z kobiet, młoda wdowa po oficerze, postanowiła bodaj podstępem dostać się do ministra, aby w imieniu pozostałych podać prośbę. W tym celu, wsparta na ramionach kilku pomocnic, odważna kobieta jąła się wspinać po ścianie, pragnąc niepostrzeżenie oknem dostać się do środka gmachu, obstawianego wartą. Podstęp się wszakże nie udał, bo ze znacznej wysokości, dostawszy zawrotu głowy, nieszczęśliwa spadła na bruk, znajdując śmierć na miejscu. Sułtan, dowiedziawszy się o smutnym wypadku, z własnej szkatuły wypłacił zapomogę domagającą się chleba kobietom.

× **Biblia w Tokio**. W tych czasach pojawił się w Tokio pierwszy egzemplarz biblij w języku japońskim. Tłumaczenie przedstawiało wiele trudności, szczególnie ze względu na oznaczenie wielu gatunków zwierząt i roślin, wspominanych w biblij, a nieznanych w Japonji. Koszt wydawnictwa Starego Testamentu ponosiło towarzystwo biblijne szkockie, Nowego Testamentu zaś towarzystwo biblijne amerykańskie, którego to ostatniego członkiem, dr. Hepburn, miał nadzór i kierował pracą tłumaczy.

× **W szkole**. Nauczyciel: Co nazywamy drabiną społeczną? — Uczeń: Jest to coś w rodzaju wywróconego do góry nogami domu. Im zamożniejszym jest lokator, tem wyżej w domu tym mieszka.

— Sprostowanie. — Wyraz nieczytelny w „Dzienniku” Kraszewskiego, który podaliśmy za „Kazifug”, oznacza miasto „Uściąg”.

Nekrologja.

† S. p. Ignacy z Szkliskich **Sawicka**, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 4-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 76. W smutku pozostali: mąż, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 7-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 9½ zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1070—

† S. p. Jan **Zakrzewski**, starszy zgromadzenia brzoźników, przeżywszy lat 63, zmarł dnia 4-go kwietnia 1888 roku. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 7-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1061—

† S. p. Karol Bogumił **Schube**, obywatel i majster mularski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 5-ym kwietnia 1888 roku, przeżywszy lat 45. Pozostała żona z dziećmi i rodzeństwem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, z kaplicy przy ulicy Młynnej na cmentarz ewangelicko-augsburski, o godzinie 3-ej po południu, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1073—

† Dnia 7-go b. m., odbędzie się o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za duszę s. p. Wiktora **Boczarskiego**, na które matka zaprasza krewnych i przyjaciół. —364—

† Dnia 7-go kwietnia r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Emilji z Bortkiewiczów **Jakackiej**, odprawi się nabożeństwo przed wielkim ołtarzem kościoła św. Aleksandra, o godzinie 11-ej zrana, na które pozostały mąż z córkami zaprasza. —1069—

† W sobotę, to jest dnia 7-go kwietnia r. b., za spokój duszy s. p. Karoliny **Leskiej**, odprawi się w kościele św. Krzyża wotywa, na którą syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —1072—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Ostatnie wypadki rumuńskie i niektóre symptomata politycznej natury w Serbji skłaniają *Nov. wr.* do twierdzenia, iż w obydwóch królestwach rozpoczęła się reakcja względem wpływu austriackiego:

„W Wiedniu nie mogą jednak — pisze dziennik — uważać takiego zwrotu za nieoczekiwany. Tam powinni być dobrze rozumieć, iż główną przyczyną, która skłaniała króla Karola i Milana do ciążenia w stronę Austrii, była pewność, iż monarchja habsburska, w swych usiłowaniach usunięcia Rosji z półwyspu bałkańskiego i zajęcia tam jej miejsca, opiera się na Niemczech. Od czasu jednak, gdy zmieniły się warunki, wywołujące taką pewność, królowie Karol i Milan, bez względu na taką pewność, osamotnionej Austrii z Rosją. Pozwini oni zrozumieć, że ostatnie z tych dwóch mocarstw samą siłą okoliczności przedstawia mniejsze niebezpieczeństwo dla Serbji i Rumunji, aniżeli Austrija, która przez Bošnję ma otwartą drogę do reszty półwyspu Bałkańskiego.”

Dalej znów czytamy:

„Z drugiej strony, w razie zwycięstwa Rosji, położenie dwóch królestw naddunajskich stałoby się nadzwyczaj trudnem, gdyby podczas wojny trzymały stronę Austro-Węgier. Naród serbski i rumuński rozumie to oddawna i w tem zrozumieniu należy szukać przyczyny dążeń do przywrócenia znów dobrych stosunków z Rosją. Kierownicy tych krajów długo bronili się przed tym nowym powiewem, i, dopóki Niemcy okazywały skłonność do wyróżniania Austrii ze szkodą Rosji, opór ich był skuteczny. Teraz położenie rzeczy znacznie się zmieniło i ztąd też należy się spodziewać, iż obadwaj królowie pogodzą się wreszcie z myślą przyjęcia tych prawdziwie narodowych programów politycznych.”

O stosunkach rusko-francuskich *Swiet* pisze w ostatnim numerze, co następuje:

„Niektóre dzienniki niemieckie, pokroju bismarkowskiego, zwracają uwagę, iż ruska opinja publiczna nie może być brana w rachubę z powodu swej „nadzwyczajnej zmienności”. Przytem zapewniają, iż zmiana tronu w Niemczech doprowadziła wzajemne rusko-francuskie sympatje do zera. Lecz rezonujące w ten sposób gazety zapominają, iż wielka jest różnica pomiędzy sympatjami narodowymi a zrozumieniem danego momentu historycznego. W Rosji teraz pojmują, że wobec pokojowego nastroju i prawdziwie rozumnego programu cesarza Fryderyka, ruchliwość, właściwa zapalonemu głowom francuskim, mogłaby przynieść tylko szkodę. Zrozumieli to i patrioci francuscy, o czem łatwo się przekonać z rozmowy Déroulède'a z korespondentem *Figara*. Zanim przyjdzie mówić o zwróceniu Alzacji i Lotaryngji w drodze wojny lub pokojowego ustępstwa za ziemie kolonialne, Francja powinna wprzód załatwić się ze swymi wewnętrznymi nieporządkami.”

Kronikarz *Grażdanina*, mówiąc o nowem ministerjum francuskim, tak się wyraża:

„Floquet teraz nabył reputacji rozumnego męża stanu przewodniczy ministerjum. Podczas swej prezydentury w izbie patrzył on na upadek kilku ministerjów, jednego za drugim; jedno padło z powodu nadmiernego liberalizmu, drugie ze zbytku konserwatyzmu, trzecie ze zbytku — oportunistu, słowem, każde ministerjum padało z powodu jakiejś dziwnej przyczyny, nie zdążywszy nic zrobić, oprócz kilku oświadczeń w izbie... I oto, świadek tych upadków, p. Floquet, powziął myśl wzięcia przewodniej roli w tej komedji.”

„Program ma w głowie, lecz z tego faktu, że zamysłała we Francji Ludwika XIV-go i Bonapartego wprowadzić nowość — cywilnego ministra wojny w osobie p. Freycinet'a, można się domyślać, iż szanowny ów p. Floquet nieszczególnie troszczy się o wojskowość w kraju. Dowodzi to również, iż nowy minister przedewszystkiem chciał dać nauczkę partji szowinistycznej, która pragnęła przeprowadzić jen. Boulanger'a na ten poważny posterunek.”

„W odpowiedzi na te demonstracje bulanżystów Floquet zdecydował się postawić na czele armji jednego z wielomilionowych „mieszczuchów”. Pan Freycinet, wyjeżdżający w szarym surducie na rewję i odbierający powitanie od armji... czyż to nie operetka? Oczywiście operetka i śmieszna i głupia; ma to być jednak lepszem, według zdania p. Floqueta et comp., aniżeli dyktatura Boulanger'a. Oto całe wyjaśnienie.”

„W każdym razie, wobec ministra w surducie można żałować Francji, która znów idzie w państwo cienia, z ką, jak się zdawało, zaczęła powoli wypływać...”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 6-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W kopalniach Morawska Ostrowa nastąpiła wczoraj eksplozja. Jedenastu robotników zginęło.

Berlin 6-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Moltke ma otrzymać tytuł książęcy.

Berlin 6-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Powstał projekt wzniesienia pomnika dla cesarza Wilhelma na „cesarskiej górze” w Hohenstaufen.

Paryż 6-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — *Justice* zapowiada utworzenie się grupy w senacie, która zgodnie z programem Floqueta będzie agitowała za projektem wyboru senatu przez głosowanie powszechne.

Konstantynopol 6-go kwietnia. (T. p. K. W.) — Zapewniają, że kordon turecki nad granicą rumelijską rozciągnięty został nie, jak twierdzą półturkowie, ze względów sanitarnych, lecz w przewidywaniu bliskich w Bułgarji rozruchów.

Bukareszt 6-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu zmiany gabinetu zapowiadają liczne zmiany w personelu prefektów i innych urzędników administracyjnych.

Sofja 6-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Rozdzielane pomiędzy armją proklamacje zagrzewają do ujęcia za broń imieniem dobra ojczyzny i wypędzenia Koburga, który wydaje kraj na łup Niemcom.

Dymisja księcia Bismarka.

Berlin 6-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Wczorajsza *Koeln. Ztg.*, mówiąc o silnem zaniepokojeniu kół dyplomatycznych wiadomością o dymisji ks. Bismarka, wyraża zdanie, iż projekt zaślubin księżniczki Wiktorji, córki cesarza Fryderyka III-go, z księciem Aleksandrem Battenbergiem, tak długo nie powinien przyjść do skutku, dopóki nie zostanie rozwiązana kwestja bułgarska. Osoba, niemiła dla Monarchy ruskiej, nie może być zięciem cesarza Niemiec. Niepodobna przypuścić również, ażeby książę Aleksander zgodził się na zawarcie ślubów małżeńskich, które rozdzieliłyby naród niemiecki z kanclerzem.

Berlin 6-go kwietnia. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Dzisiejsza *Koelnische Zeitung* powiada: W sferach wtajemniczonych mówią jaknajpowaźniej o rychłym ustąpieniu ks. Bismarka. Zamiar jego podania się do dymisji wiąże powszechnie z projektem wydania córki cesarza Fryderyka, Wiktorji, za ks. Aleksandra Battenberga.

Wiedeń 6-go kwietnia. (Tel. pr. K. Warsz.) — Zagadka dymisji ks. Bismarka trwa, jako symptom ukrytych konfliktów. Do powzięcia zamiaru stanowczego przez kanclerza miało przyczynić się przedewszystkiem projektowane małżeństwo księżniczki Wiktorji z Battenbergiem.

Berlin 6-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejsza *National Zeitung* dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż usiłowania, zmierzające do przeprowadzenia do skutku związku małżeńskiego pomiędzy ks. Aleksandrem battenberskim, a księżniczką Wiktorją, spełzły na niczem.

Berlin 6-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Dzisiejsza *Koelnische Zeitung* potwierdza niezłomny zamiar ustąpienia ks. Bismarka.

Berlin 6-go kwietnia, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku ruskiego 168.80 (wczoraj 168.40). — Bilety banku ruskiego na dostawę 168.75 (wczoraj 168.25).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Erazmowi. — 1) *Kurjer* nie wychodzi w oba dni świąt wielkanocnych, w drugi dzień Zielonych Świątek i w oba dni świąt Bożego Narodzenia; 2) żądanie, życzenie, wniosek; 3) otwarcie ruchu na kolei nadwiślańskiej nastąpiło w sierpniu r. 1877-go.

— Kolegom. — Pojedynczy tom powieści Kraszewskiego z cyklu, wydawanego przez spółkę wydawniczą, kosztuje rs. 1. „Bracia Zmartwychwstańcy” stanowią trzecią z powieści cyklu i, jako powieść trzytomowa, kosztują rs. 3.

— Panu Wit. Dąbrowskiemu. — Co znaczy ta mistyfikacja?

— Panu W. R. — Z wiadomych nam źródeł wdany przedmiec zacytował możemy: Chaumeton et Turpin „*Flore du dictionnaire des sciences médicales*”, Paryż, 1814; Guimpel und Schlehtaidal „*Abbildung und Beschreibung aller in der Pharm. borussica aufgeführten Gewächse*”, Wagner, „*Pharmaceutisch-medicinische Botanik*”; Luersen, „*Medicinisches Pharmaceutische Botanik*”, 1882; Lindley „*Medical and oecological Botany*”; Beasley and Trimen „*Medicinal-Plants*”, Londyn, 1880; Tichomirow „*Kurs farmakognozji*”, Moskwa, 1886; Trapp „*Farmakognozja w ruskim i polskim języku*”; Winkler „*Flora lekarska*”, przekład polski Pisulowskiego; dr. J. Czerwinski „*Botanika lekarska*” i t. p. Trudno by nam było z powodu braku miejsca wyliczać wszystkie rośliny leśne, jakie u nas hodować można. To też w tym względzie odsyłamy sz. pana o informacje do składów aptecznych lub większych aptek, które chętnie wskażą sz. panu, jakie rośliny najkorzystniej dają się u nas hodować. Certy roślin aptekarskich zależą od tego, czy rośliny te są dostarczane w stanie zasuszonym, czy nie, i w ogóle podlegają znacznym wahaniom, gdyż rynku, ustalającego cenę, u nas jeszcze dotąd niema.

GIEŁDA.

Warszawa 6-go kwietnia.

Berlin nadesłał nam dziś bardzo różnorodne szacowania, a mianowicie 168.50 w płaceniu i 168 w żądaniu, odpowiadające kursom 59.35 i 59.52½ bez kosztów. Nasze zebranie zachowywało się wobec tego nader bojaźliwie i obracało krótkim Berlinem przeważnie po jednym kursie 59.30, który przy zamknięciu czynności obniżył się o 2½ kop. W porównaniu z wczorajszym kursem końcowym mieliśmy różnicy 20 kop. na korzyść Berlina.

W walutach obcych ruch ograniczony.

Długi Berlin kupowano po 59.42½.

Krótki Berlin sprzedawano po 59.30 i 59.27½, żądając 59.42½.

Krótki Londyn ofiarowano po 12.05, oddawano po 12.04½.

Paryż krótki 47.90 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki kupowano po 95.30, przy chęci osiągnięcia 95.45.

Papiery w niewielkim obrocie.

Za listy likwidacyjne żądano 90.80 i 90.25, według wielkości odcinków; za kilka tysięcy w małych odcinkach osiągnięto 90.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 99.50 I em. i 99 II i III em.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 268.50 i kilka II em. po 246.25 i 245.50.

Nabyto kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 83 i 83.05, przy żądaniu 83.20.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 100.95 I ser., 100.15 II, III i IV ser. i 100.10 V serję, której kupiono kilkanaście tysięcy po 99.90 i 99.95.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99.65, 99.25, 98.60, 98.50 i 98.45, stosownie do serji. Zbyto kilka tysięcy IV ser. po 98.40 i kilka tysięcy V ser. po 98.30.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 94.25 I ser., 93.25 II i 92.75 III ser.

Oddano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 92.50.

Godzina 12. Usposobienie niezdecydowane, wyciekające.

W. O.

Targ Witkowskiego.

W dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, dostawy składały się przeważnie z drobnych partii, a przytem dostawców zmniejszało wilgotne powietrze, w czasie którego ziarno bardzo trudno uchronić jest od zamoczenia. Kilka partijek pszenicy w wyborowym gatunku sprzedano po 6.60—6.75 k. Innego ziarna nie było. Żyta dowieziono około 300 korey. Za wyborowe ziarno osiągnęto 3.70 do 3.75 kop., za średnie rs. 3 kop. 45. Jedną partijkę uszkodzonego przez powódź żyta ofiarowano po rs. 1.80, do sprzedaży jednakże nie doszło. Wystawiony w niewielkiej ilości na sprzedaż jęczmień nabywców nie znalazł. 250 korey dostarczonego owsa przy chętnym nsposobieniu sprzedano w lepszym gatunku po 2.17 i pół, 2.20—2.30; w średnim po 2 i 2.05. Za siano płacono 40, 45 do 50 kop. Za słomę 20, 25 do 28 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Jak zwykle po świętach ruch nieco mniejszy na targach warszawskich, a i dostaw też z powodu ciągłej utrudnionej komunikacji mniej również niż w tygodniu poprzednim. Ceny były następujące: **Chleb** pszeniczny bochenek trzyfuntowy 9, 10 i 10 i pół kopiejek, chleb razowy funt od 2 i pół kop., chleb tak zwany ośmifuntowy funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pszeniczny czerstwy w małej ilości w tym tygodniu dostarczony za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 1/2 kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. **Mięsa** mało dostawiono na wszystkie targi, w niektórych gatunkach drożej nieco. **Wołowina** w lepszych częściach funt od 11 do 11 1/2 kop., w gorszych od kop. 7 i pół do 9. **Polędwica** od 20 do 25 kop. za funt, **ożór** 80 do 90 kop., **cyndry** od 22 i pół do 25 za parę, **cztery nogi** od 40 do 50 kop. **Flak** cały od kop. 70 do 80, na wiązki od 3 do 3 i pół kop. **Łoju** funt od 11 do 12 kop. **Głowina wołowa** funt od 4 i pół do 5 kop. **Cielęcina** drożej niż na święta za funt z ćwierci 14 do 15 kop., inne części 10 do 12 kop., **wątróbka** 20—25 kop., **móżdek** 15—18 kop., **cztery nóżki** od 15 do 18 kop., **łebek** od 10 do 12 kop. **Baranina** dyzsek i comber od 16—18 kop. za funt, w innych częściach od kop. 14 do 15 za funt. **Wieprzowina** od szynki za funt od 11 do 12 kop., **bocek** od 13—14 kop. **Schab** od 15—16 kop. **Kiełbasa** świeża funt kop. 15 do 16. **Słonina** świeża i sadło od 15 do 16 kop., **solona** funt 18 kop. **Szmalen** funt od 20 kop. **Prosiak** nie wiele było na targach, lecz płacono je znacznie taniej niż w tygodniu poprzednim, **małe** od 60 kop., **większe** 75 kop. do rs. 1 kop. 50. **Drobin** nie wiele, za indyka żywego od rs. 2 kop. 50, **bite tuczone** od rs. 3—4, **indyki** od rs. 1 kop. 50. **Kapłony** od rs. 1 kop. 20 **pulardy** od kop. 90. **Kaczki** od 75 do 90 kop. **Kury** od 70 do 80 kop. **Perliczki** od 90 kop. **Płacwa** dzikiego mała. **Cyranki** od rs. 1 za parę. **Cietrzewie** od kop. 60 do 75 kop. **Kaczki** dzikie od 70—80 kop. Tak zwane **kuropaty** białe w cennie 30 kop. za sztukę znajdowały amatorów. **Zwierzyny** nie ma już na targach. **Ryby** taniej nieco sprzedawano. **Łosoś** świeży za funt od kop. 90 do rs. 1, **łosoś** wędzony funt kop. 75. **Sandacz** śniży funt od 14—16 kop. **Szczupaki** i **karpie** żywe funt od kop. 25—40 kop., **szczupaki** śnięte funt od kop. 13 do 15. **Inne ryby** funt od kop. 8—12. Na targu za Żelazną Bramą ukazały się dziś **raki**, za kopę drobniotek od rs. 1 kop. 20 chętnie płacono. **Nabiał:** **Mleko** niezbierane od 7 i pół do 8 kopiejek. **kwarta**, **mleko** zbierane od 3 do 4 kop., **śmietanka** od 15 do 18

kop. za kwartę, **śmietana** od kop. 30 do 35 kop. za kwartę. **Masła** dostawiono w sporej ilości na wszystkie targi, w jednej wciąż cenie, za funt bez soli od 32 i pół do 35 kop., **solonego** funt od 30 do 32 i pół kop. **Sery** zwyczajne taniej od 15 do 30 kop. **Sery** owoce od 18—20 kop. **Baryłka**, **ser** szwajcarski funt od 25—75 kop., **ser** śmietankowy funt kop. 20 do 25. **Twarożki** od 9 do 12 kop. **Jaja** na różne ceny stosownie do wielkości, **kopa** od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50, na sztuki świeże od 2 1/2. **Owoce:** **Jabłka** krymskie za funt 15—18 kop., **jabłka** kompotowe sztuka 2—4 kop., **jabłka** małe sztuka od 1 do 2 kop., **jabłka** suszone krajowe funt 15 kop., **gruszki** suszone funt od 10 do 14 kop., **śliwki** suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., **śliwki** suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. **Powidła** funt kop. 15, **powidła** konfiturowe funt kop. 18. **Orzechy włoskie** za kopę od 25 do 30 kop., **orzechy** tureckie za funt od 15 do 18 kop., **laskowe** kwarta od 12 do 13 kop. **Cytryny** i **pomarańcze** w ogromne ilości zalegają wszystkie targi, **ładne pomarańcze** sztuka od 7 do 8 kop., **małe** od 2 kop. **Cytryny** sztuka od 2 i pół do 4 kop. **Grzyby** suszone wianek duży od 18 do 20 kop., za półwianki od 12 do 14 kop. **Pieczarki** za mały blasiek od kop. 18. **Warzywa:** **Kapusta** na główki od 9—10 kop., **kapusta** czerwona od 10 do 12 kop. **Kartofle** na garnce od 9 do 10 kop. **Buraków** kupka od 3 do 4 kop., **marichwi** tak samo. **Cebuli** kwarta kop. 4, **pietruszki** pęczek od 5 do 8 kop. **Chrzanu** pęczek od 10—15 kop. **Nowalijek** znacznie więcej na targach widzieć się daje, lecz cena ich wciąż wysoka, **ogórki** sztuka od 20 kop., **sałatki** blasiek od 10 kop., **zrodziewka** inspektowa pęczek od 6 do 10 kop. **Kalafior** od 20 kop., **szczawiku** blasiek od 15 kop. W ogóle od dość dawno czasu cena nowalijek nie ulega obniżce.

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów Indian i Texikańczyków, którzy wzbudzali podziw w całej Europie. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej. (317)

Klinika Terapeutyczno-Diagnostyczna.

Profesor Stolnikow wspólnie ze swymi asystentami, przyjmuje **bezpłatnie** przychodzących chorych z chorobami wewnętrznymi, we wtorek od godziny 12 i pół do 1 i pół i w soboty od godziny 12—1-ej. Szpital Dzieciątka Jezus, **Wejście główne.** (231)

— Dr **Szumlański** po powrocie do zdrowia, przyjmuje od 3—5-ej, Hoża 16. (357)

CERATY | CHODNIKI

wyborowego gatunku kokosowe i jutowe, oraz wycieraczki tanio poleca skład obić papierowych **SEWERYNA MAZUR i S-ki,** 6) Plac Teatralny, obok ratusza.

Wydział zaliczeń na zastawy kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim,

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 5 (17) kwietnia 1888 r. o godzinie 12-ej po południu w lokalu Banku. Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce kierującego licytacją w całości uiszczonym być winien. (936)

— **M. Marcinek**, właściciel magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy Niecałej nr 11-ty wyjechał za granicę. (1043)

— **Statek parowy „Nowa-Praga”** w tych dniach zacznie kursować pomiędzy Warszawą a Maguszewem. — 1055—

Ważne dla Składow Obić Papierowych,

tapeciarzy, lub specjalistów w tym fachu. Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach (może być spłacanym w ratach) sklep istniejący od lat 20 ze składem obić papierowych, cerat i gżemsów. Wiadomość: Nowy-Swiat nr 70, mieszk. 7. (1068)

Bank Handlowy w Warszawie

podaje niniejszem do wiadomości, że nowe arkusze kuponowe do Akcyj Banku Handlowego na czas od 1887 do 1896 r. odebrane być mogą, każdodziennie w kasie Banku w godzinach biurowych. W tym celu przedstawić należy same Akcje przy specyfikacji numerów porządkiem ułożonych. (366)

SKŁAD GŁÓWNY (193)

HERBATY KARAWANOWEJ

Moskiewskiego Domu Handlowego

B. KLIMUSZYN

ul. Niecała nr 4.

Poleca **wyborową Herbatę** pakowaną w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 fun. oraz w pudełkach metalowych i drewnianych.

Czarna od rs. 1 kop. 60 do 3 rs.

Kwiatowa od rs. 2 kop. 50 do 7 rs.

którą również nabywać można w znaczniejszych składach kolonialnych w Warszawie i na prowincji.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go kwietnia 1888 r.

W e k s i e:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 42 1/2	—
Londyn 1 funt ster.	12.05	—
Paryż 100 franków	47.90	—
Wiedeń 100 guld.	95.45	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.9 d.	—	—
„ „ „ m.	100.95	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.65	—
„ „ „ II	99.25	—
„ „ „ III	98.60	—
„ „ „ IV	98.50	—
„ „ „ V	98.45	—
Listy zast. m. Łódzi serji I	94.25	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.80	—
„ „ „ małe	90.25	—
BH. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—
II „ „ „ rs. 100	99. —	—
III „ „ „ rs. 100	99. —	—
4% nowa pożyczka	83.20	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcie i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcie dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcie Banku handl. warsz.	—	—
Akcie Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcie warsz. Tow. nb. od ogn.	—	—
Akcie warsz. Tow. fab. cukrn.	—	—
Akcie Tow. f. cukrn. Józefów	—	—
Akcie Dobrz. Tow. f. cukrn.	—	—
Akcie Tow. Lipol. Rau i Lew.	—	—
Akcie Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 137²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 6⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 204⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 131⁹
Od Obligów m. Warszawy 228³

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go kwietnia 1888 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	od	do
	K o p i e j e k	
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—
„ „ biała	—	—
„ „ wyborowa	—	660 675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	370 375
„ „ średnie	—	345 —
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f.
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
„ „ solone pud	—	—
Siano pud	40	50
Słomy pud	20	28
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękkie	—	—

Cena okowity.

z dnia 6-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. Winiarstwo —
Garniec —

Największy Skład
Książek do Nabożeństwa
Jana Poznańskiego

w Warszawie,
przy ulicy Świętojerskiej № 34,

po cenach najtańszych,
przeważnie wydawnictwami dla ludu.

Senatorska

Nr 8.

F. BUKOWSKI i S-ka

dawniej

JULJAN PENKALA

poleca wielki wybór

Kretonów, Buretów, Atlasów, Pluszów, Brokatel, Utrechów na pokrycie mebli. **Dywanów** odpasowanych i na łokcie, **Chodników, Wycieraczek** do nóg, **Portjer, Serwet, Pledów, Firanek** białych, crème i kolorowych. — **Kolder** watowanych wełnianych i jedwabnych (na zamówienia z monogramami). — **Materiałów** sukniniowych, wełnianych, kolorowych i **Kaszmirów** czarnych. **Chustek wełnianych i Szali sznelowych.**

MŁYN półamerykański

wykonany r. z. z przyległym ogrodem, mający tygodniowo korey 100, oraz **Lasu** dębowego i sosnowego około 100 morgów, do sprzedania w okolicy handlowej, w dobrach Pawłowice, odległych od Stacji kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej Sędziszów. Wiorst 3. Wiadomość na miejscu, adres: gub. Kielecka, poczta Sędziszów, dominiun Pawłowice. 400

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Elektralnej № 17, dnia 4 (16) Kwietnia r. b., to jest w Poniedziałek i dni następnych, odbędzie się Licytacja na nieprolongowane zastawy, to jest wszelką biżuterję, towary, futra. W czasie licytacji prolongaty przyjmowane nie będą i wykupy nie będą wydawane. 590R

Kto z Panów lub Pań

wydzwignie młodego, dystyngowanego człowieka, do arystokratycznej i bogatej rodziny należącego, z chwilowego ambarasu pożyczką 200 rubli, które z procentem za miesiąc zwróconemi zostaną, proszę łaskawe oferty pod adresem „Wdzięczność” przesłać do Agentury Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 599R

Nagrody Rs. 100.

ZGUBIONO Pierścień złoty z owalną miniaturą Ks. Poniatowskiego otoczoną brylantami, a obok nich po jednym jeszcze większym brylantem, pod spodem na zewnątrz napis „souvenir”. Za zwrot pierścienia nagrodę wypłaci jubiler Lipiński, Senatorska № 496, jak również i za odebranie pierścienia od osoby, która go do otaksowania lub sprzedaży przyniesie. — Lombardom zaś również nagroda w pięć procent będzie, jako też i wysokość wypożyczonych pieniędzy, w razie gdyby pierścień ten przez znalazcę zastawiony już został. 421

Nagrody rs. 5.

Wczoraj wieczorem, około 8-ej, w drodze wziętej z Alei Ujazdowskiej na ulicę Senatorską, pozostawiono **Papierosnicę srebrną**, z monogramem W. F. — Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić na ulicę Senatorską № 10, mieszkania 3. 419

Do wynajęcia Lokal na Restaurację,

egzystujący od lat kilkunastu, lub na inny proceder, przy ulicy Freta № 40. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Chmielna № 30, mieszkania 3. 420

W dobrach **Kikół**, przez Lipno, 4 mil od Włocławka, jest do sprzedania 58

150 SKOPÓW opasowych.

Ważna wiadomość.

W dniu 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., sprzedana będzie przez publiczną licytację w Wydziale III-m Sądu Okręgowego w Warszawie

KOLONJA

Brudno 5 B. 7, 9, 11, 13a. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 11,000. — Bliższa wiadomość u Komisarza Sądowego Wiedeńskiego i u Adwokata Przysięgłego Sorgensteina (Świętojerska № 38). 407



FABRYKA LUSTER

i Szlifiernia parowa

JANA SILBERBERGA,

6. Rymarska 6.

Magazyn fabryki zaopatrzony znacznym wyborem zwierciadeł bez ram, oraz w ramach rozmaicie oprawnych, według najświeższych wzorów paryskich.

Szyby lustrzane do wystaw.

Szlifiernia dawniej ręcznie prowadzona, obecnie zaś przy pomocy motoru, dokładnie i pociągająco wykonuje wszelkie zamówienia, jako to: szyby do karat i latarni, lusterka szlifowane do wyrobów galanteryjnych, szkła do aparatów itp. Polecają się **lustra weneckie**, nie ustępujące wykonaniem oryginalnym, po cenach przystępnych. 600R

ZELAZO GIRARD'A

Pan profesor Herard, któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla Akademii Medycznej w Paryżu, w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladość i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie spowoduje zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec.”

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladość, kurczy żołądek, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczynę niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimaud i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Żałęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, przysposabia do egzaminów, udziela niemieckiego i francuskiego z konwersacją, oraz lekcje muzyki, warunki przystępne. 5608

Bona niemka z ruskim poszukuje miejsca do dzieci. Wspólna 23, m. 20. 5807

Biuro nauczycielskie Żałęskiej, Mazowiecka 16, na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuskiej codziennie godzina, rs. 4 miesięcznie. 5785

Korepetytor potrzebny do ucznia 1-ej klasy za obłady. Daniłowiczowska 4, mieszkania 29. 5847

Młodzież uczęszczająca do szkół i zakładów naukowych w Berlinie, znajdzie wygodne i przyzwoite pomieszczenie w domu wykształconej i do lepszych sfer towarzyskich należącej rodziny, (pani domu polka). Troskliwą i prawdziwie macierzyńską opiekę, jak również domową pomoc naukową zapewnia się. Łaskawe oferty pod H. J. 44 w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera. 575

Nauczycielka z patentem, francuzką konwersacją i muzyką, poszukuje lekcji lub korepetycji. Żelazna 79, m. 8. 5480

Nauczyciel kaligrafii, w krótkim czasie wyuczy i poprawi najbardziej zaniedbany charakter pisma, na piękny czytelny. Miła 13. Przyjmuje do 11-ej rano i od 5—8. 5825

Potrzebna jest bona młoda, niemka, ze świadectwami, do jednego dziecka. Wiadomość Krucza 14, m. 10. 5662

Potrzebny guwerner na wieś, do chłopca 10-letniego, wymagany język ruski, niemiecki dokładnie, trochę muzyki. Wiadomość: godz. 4—5. Nowy-Swiat 16, m. 5. 5832

Student uniwersytetu, poszukuje lekcji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Studentowi N. O.” 650

Student uniwersytetu, specjalnie posiadający ruski i starożytny języki, życzyby sobie udzielać lekcji lub korepetycji. Oferty proszę składać u stróża, przy ulicy Królewskiej № 49. 651

Stancja dla ucznia, niedroga, potrzebna zaraz, na Pradze lub w pobliżu. Oferty złożyć w kantorze Kur. pod lit. S. D. 5828

Posady i prace.

Bufetowa fachowa, przyzwoitej powierzchowności, z dobrą rekomendacją i kapitałem, potrzebna do zakładu w ogrodzie zoologicznym, Wiadomość na miejscu w cukierni. Tamże do sprzedania glik dwukrotny, wygodny, w dobrym stanie, z uprzążą, za cenę przystępną. 5697

Człowiek samotny, w sile wieku, obznajony z maszynami rolniczymi, robotą i paleniem cegły, plantacją buraków, pragnie przyjąć zaraz obowiązki w gospodarstwie na wsi, posiada chlubne świadectwa. Oferty pod F. K. przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26. 655

Chłopiec trzynastoletni z prowincji jest do umieszczenia jako uczeń w ogrodnictwie, przy rzemieśle itp. Oferty kantor Kurjera pod „Uczeń”. 5820

Dziewczeta do pracy kapeluszy słomkowych potrzebne zaraz do wiedeńskiej fabryki kapeluszy, Zienna 36. 5725

Ktoby poszukiwał kompletnej do urządzenia lub prowadzenia pasieki podług najnowszych zasad, wykwalifikowana pszczelarka proponuje swoje usługi. Oferty w kantorze Kurjera pod „pasieka”. 5819

Kelner potrzebny jest zaraz pod numerem z kaucją rs. 50. Wiadomość w restauracji. Hotel Polski. 5849

Młody człowiek, przybyły z Kaukazu, żonaty, poszukuje miejsca zarządzającego majątkiem na wsi, może też zarządzać domem w Warszawie, lub pracować w prywatnych kantorach; jeżeli do którego z tych miejsc potrzebna jest kaucja, to ją złożyć może. Bliższa wiadomość obojętnie rano do 10, wieczorem od 5—7. Nowy-Swiat № 62, mieszkania 38. Cielow. 5816

Niemka potrzebna do całodziennego zajęcia się dziećmi jako przychodnia, także wózek i łóżeczko orzechowe do sprzedania. Królewska 1, mieszkania 21. 5800

Osoba poszukuje miejsca do zajęcia się domem i wszelkimi gospodarstwem, znająca się na szyćiu i kuchni, ze świadectwami. Ulica Włodzimierska № 3, m. 5. 5806

Osoba młoda, znająca języki polski i niemiecki, oraz szyćie na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci, lub do zarządu domu na wyjazd na prowincję. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. T. 5834

Osoba poszukuje miejsca do zajęcia się domem i wszelkimi gospodarstwem, znająca się na szyćiu i kuchni. Ulica Długa № 25, mieszkania 25. 5806

Potrzebne panny zdolne do staniów i spódnic. Niecała № 2. 5854

Potrzebna jest na wyjazd do gub. Podolsk. młodsza z dobrymi świadectwami, umiejąca ładnie prać i prasować męskie koszule. Nowy Świat 16. Olszewska. 5804

Potrzebny jest uczeń do krawca. Ogrodowa № 16, m. 6. 5802

Panna uzdolniona do upięć zaraz potrzebna. Chmielna 62, m. 25. 5779

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staniów i upięć zaraz do pracowni Marji. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 5. 5778

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Bednarska 23, m. 29. 5777

Potrzebna chłopców na naukę do zakładu introligatorskiego. Świętokrzyska 11. 5773

Potrzebny jest szwajcar z kaucją rs. 100 do hotelu. Znajomość języka ruskiego i dobre świadectwa konieczne. Zgłosić się plac Św. Aleksandra № 13 domu, m. 21. 5794

Potrzebna osoba młoda do zajęć sklepowych i w pewnych godzinach do udzielania dzieciom początków języka francuskiego i ruskiego. Wiadomość Włodzimierska № 2, magazyn wojskowy. 5792

Potrzebny służący zaraz do sklepu i do posług pokojowych. Ulica Włodzimierska № 2, magazyn wojskowy. 5793

Potrzebne są panny zdolne do staniów, spódnic i palt. Ul. Kotzebue, hotel Brühlowski, magazyn mój J. Bulikowskiej. 5853

Potrzebna panna do staniów na Wilsona maszynę. Senatorska 19, m. 7. 5850

Panny uzdolnione do staniów, dziewczynki na posyłki, potrzebne zaraz. Ulica Szkolna № 6. 5848

Panna uzdolniona do spódnic potrzebna jest zaraz, oraz dziewczynki. Ulica Leszno № 4. 5839

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć, za dobrem wynagrodzeniem. Nowosenatorska № 6, m. 5. 5836

Potrzebna zaraz uzdolniona maszynistka do bielizny męskiej. Elekoralna № 37. 656

Panny zdolne do staniów i podręczne potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 51, drzwi 7. 5826

Potrzebna jest młodsza, niemka, z dobrymi świadectwami. Wiadomość u C. Przybylskiego, Marszałkowska 149. 5885

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny męskiej. Wspólna 5, m. 7. 5719

Panny do szyćia kapeluszy słomkowych potrzebne. Piacę 8 złotych od paki, robota do 1-go lipca r. b. S. H. Dąbrowski, Żabia № 2. 5886

Potrzebna jest 10 podręcznych do kwiatów. Długa № 33. 5642

Potrzebna starsza panna i podręczna. Szpitalna № 3. 5635

Pisarz gospodarczy, kawaler, znający się dokrze na uprawie roli, z dobrymi świadectwami, może znaleźć miejsce. Oferty składać pod lit. F.B. w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 590

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do okryć. Ulica Widok № 22, m. 14. 5554

Panny podręczne i dziewczynki do nauki potrzebne są do bielizny. Elekoralna 20, mieszkania 8. 5570

Rubli 200 za wyrobienie posady rządowej lub na kole, człowiekowi młodemu, posiadającemu gruntownie język ruski. Oferty proszę składać pod lit. W. S. w kantorze Kurjera Warsz. 5781

Spódniczkarki szyjące na maszynie potrzebne zaraz. Graniczna 11, pracownia parzyka. 5821

Uczeń klasy 6-ej lat 19, poszukuje miejsca w aptece lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty adresować „Uczeń” do niniejszego pisma. 5574

Uczeń z odpowiednim wykształceniem potrzebny jest do magazynu bławatnego W. Kleczyńskiego. — Krakowskie-Przedmieście № 64, resursa Obywatelska. 5805

Uczeń potrzebny do tapicera. Elekoralna № 43. 5844

Uczennica do krawieczyny ze wszystkich potrzebna zaraz. Zoja. Ul. Chmielna № 19. 5791

Urzednik dobrze obeznany z częścią melitarską, życzy przyjąć urząd domu za mieszkanie. Oferty składać proszę w kiosku na rogu Podwala i Kapitulnej. 5798

Zakład slusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego przy ul. Marszałkowskiej № 141, potrzebuje uczni i praktykantów. 5808

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna jest kompletnie uzdolniona panna do robienia kapotek i ubierania kapeluszy, oraz dziewczynka do nauki. Magazyn G. Marczewskiej, ulica Czysa № 8. 5576

Kupno i sprzedaż.

Piękły do sprzedania. Ogrodowa № 5, mieszkania 20. 5818

Do sprzedania Tygodnik ilustrowany, składający się z 52 tomów. Wiadomość Stara Praga, ulica Wołowa № 14/237, mieszkania 6, ostatni dom przy rogatce Moskiewskiej. 5769

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwetki, najroznorodniejsza chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kilińcowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. — Wspólna 18, m. 5. 5814

Fortepian zagraniczny prawie nowy i pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Swiat 52. Nowicki. 5857

Fortepian krótki od C. do A. rs. 145. Leszno 18, m. 65. 5843

Fortepian dobry do nauki, do sprzedania za rs. 55. Ulica Śliska № 32, m. 1. 5543

Gotowie rasowe do sprzedania. Wiadomość Stara Praga, ulica Targowa № 43, w restauracji. 5568

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biblioteka, gniazda, kredens, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 5603

Kupię piękne, mało używane futro damskie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami N. O. składać proszę. 5186

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 4117

Kredens machonowy, roboty Simlora i inne sprzęty do sprzedania zaraz z powodu zmiany lokalu. Długa 30, m. 57. 5754

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Rehtego, Nowy-Swiat 34. 425

Lodownia pokojowa, maszyna do szyćia (nożna), lampy, tanio do sprzedania. Mylna 3, od 10—12. 658

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5470

Mebel tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu Św. Aleksandra, stróż wakate. 5551

Meble salonowe, z jadalni, sypialni i urzą-
żenie kuchni, do sprzedania. Ogrodowa
№ 11, mieszkania 9. 5495

Meble bardzo tanio do sprzedania: kreden-
sy, kredensy ozdobne, fotel gięty, fotele
miękkie, łóżeczko żelazne, stół ozdobny z
marmurem, rami do luster, konsolki, gze-
my, umywalka żelazna z naczyńkami. Mar-
szałkowska 114, front, 1-e piętro, u posłu-
gującego Aleksandra. 5557

Meble garnitury, szeslongi, otomany, sza-
fy, kredensy, tualety, biurka inne po nie-
przekraczaniu niskich cenach. Krakowskie-
Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 5621

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy,
szafy, kredensy, stół, krzesła, komoda,
stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Moko-
towska 59, przy placu św. Aleksandra,
złóż wskazać. 5600

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu.
Aleja Szucha № 5. 5594

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy,
biurowa, kredensy, stół, krzesła, szafy, łóż-
ka, tualety, biurko, tremo, szeslong, biblio-
teczka, kotomanka, komoda, regulator, fran-
ki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze
piętro, mieszkania 10. 5498

Meble po zwinieciu magazynu: rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-
densy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Swiatu,
dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1,
stróż wskazać. 5522

Meble tanio sprzedaje nowe i używane. —
Elektoralna 43, u tapicera. 5845

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór!
Dywanów, kółek, serwet, chodników. Po-
mimo tak wielkiej niższej rubla, ceny nie pod-
wyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego
Piotra. Marszałkowska 137. 479

Pianino czarne prawie nowe tanio do sprze-
dania. Świętokrzyska 8, m. 3. 5575

Para łóżek medalionowych do sprzedania
u stolara. Hoża № 6. 5770

Pozytewki symfoniczne, najnowszy wy-
nalezek dawno poszukiwane, grające dowol-
ną ilość sztuk za pomocą zmiany nut, nade-
szły do składu przyborów fortepianowych
Henryka Artzt. Nowy-Swiat 66. Parę set
nut do wyboru na składzie. 5829

Szafki orzechowe do bielizny, do sprze-
dania za przystępną cenę. Nowogrodzka 9
domu, 39 mieszkania. 5815

Stare porcelana i fajans, do sprzedania. —
Ulica Jerozolimska 27, w sklepie. 5776

Wóz platforma na resorach, do sprzedania.
Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wyprzedaż karczków, wazony kaflane ta-
nio. Złota 58, m. 18. 5858

Zaraz do sprzedania większa ilość żelaza
i asonowego, cynku, cyny i ołowiu. Oferty
pod lit. C. D. 42, kantor Kurjera. 5762

2 łóżka machoniowe i meble do salonu w
dobrym stanie, kupię. Adres z ceną pozo-
stawie w kantorze Kurjera Warszawskiego
pod „Meble”. 5771

Interesa handl. i majątk.

Bez pośrednictwa osób trzecich dwa domy
do sprzedania lub zamiany na jeden dom.
Wiadomość Mazowiecka № 1, m. 21, od go-
dziny 2 do 5 po południu. 5559

Dnia 10 kwietnia n. s. 1888 r., o godzinie
10 zrana, w wydziale IV sądu okręgowego
warszawskiego, odbędzie się licytacja
nieruchomości № 203¹/₂ A. w mieście Łowiczu,
która się zaczyna od sumy rs. 7,300. —
Wiadomość powyższą można u Komisarza
Sądowego Gawłyłowa w Warszawie, przy
ul. Świętojerskiej № 18 zamieszkałego. 5846

Do sprzedania o 5 mil od Warszawy osiem
morgów gruntu z budowlą, ogród owocowy,
dwie morgi lasu, łąki i pastwiska dwie
morgi. Wiadomość ulica Zimna № 5, u stró-
ża domu. 5810

Dom do sprzedania, w części murowany w
części drewniany, z ogrodem i placem pod
budowę, przy przynajmniej ulicy, na warun-
kach dogodnych, posesja ta może być użyta
na fabrykę lub na jakie przedsiębiorstwo,
dochoda przynosi rs. 1,000. Wiadomość Stara
Praga, ul. Targowa № 43, u właściciela. 5566

Dębowe: bale, deski, kłose, słupy do tele-
grafu, szryki do spławów drzewnych i dę-
bowa kora zbioru 1888 r., mogą być do sprze-
dania z odstawą do Włocławka lub Warsza-
wy i na stacje kolei Warszawsko-Bgdgo-
skiej. Oferty do Kurjera pod „Dębowe”, lub
wiadomość w Warszawie, ulica Długa № 52,
mieszkania 1. 5552

Fabryka wyrobów ślusarsko-mechanicz-
nych, z motorem gazowym, z transmisją,
tokarnią, szrubmaszyną, frezmaszyną, z
szrubziakami i wszelkimi naczyniami etc.
etc., jest zaraz do sprzedania w całości lub
pojedynczo. Wiadomość ulica Pańska № 46,
u właściciela domu. 5708

Handel towarów kolonialnych do sprze-
dania. Wiadomość Chmielna № 47, u rządcy
domu. 5780

Interes handlowy, dobrze procentujący, z
poważną klientelą, zaraz do odstąpienia.
Wiadomość Bracka № 16, m. 21. 5827

Kupię folwark 14 do 20 włók w dobrym
położeniu, dogodny, komunikacja łatwa,
ziemia dobra, zagospodarowany, bez słu-
żebności, bez pośrednictwa. Oferty składać
Marszałkowska 78, sklep Kosińskiego. 5571

Ogród owocowy, drzew 300 sztuk wyboro-
wych obszaru 17,000 łokci kwadratowych
do wynajęcia pod № 15 przy ulicy Zakro-
czymskiej, tamże są obszerne piwnice do na-
jęcia. Wiadomość u właściciela na miej-
scu. 5511

Ogród owocowo-warzywny, oranżeria, in-
spekta, pod Warszawą, oraz karczma przy
szosie zaraz do wydzierżawienia. Nowolipie
№ 8, mieszkania 6. 5540

Osoba wiekowa i samotna sprzedaje skle-
pik wiktuałów. Wiadomość Plac Witkow-
skiego 3. 5787

Poszukuje kupna folwarku od 3—4 włók
z zabudowaniami, łąkami, zasiewami. Ob-
jaśnienia listowne, Popławski, Mirów pod
Częstochową. 5557

Poszukuje się kupna apteki w cenie 12 do
14 tysięcy rs. Oferty pod lit. S. C. przy-
muje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera,
Senatorska 26. 589

Rubli 9 do 12,000 potrzeba na 1 № hipote-
ki nieruchomości praskiej. Wiadomość u
lica Sienna № 21, m. 6, od 1—4. 5479

Rubli 1,000 do 2,000 potrzeba na wksel,
dla większej pewności spłaty daje się za-
staw odpowiedni tej sumie, albo może być
mieszkanie, życie i całe utrzymanie. Wia-
domość w kiosku róg Hożej i Marszałkow-
skiej. 5743

Rubli 12,000 lub 16,000 potrzeba na mają-
tek ziemski gubernji Warszawskiej. Wia-
domość u Prażmowskiego w kancelarii re-
jenta Olszowskiego. 5578

Rubli 4,000 do wypożyczenia na 1 № domu
murowanego w Warszawie, bez pośredni-
ctwa. Wilcza 33, drugie piętro, m. 15. 5803

Sklep spożywczy do sprzedania. Wia-
domość Ogrodowa № 45. 657

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz z
spowodu zmiany interesu. Ulica Nowolipki
№ 36. 5822

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę
przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Traktjerna w dobrym punkcie do sprze-
dania. Żelazna 91, od rogu Leszna. 5548

Wspólnik z kapitałem rs. 3 do 4 tysięcy,
do bardzo korzystnego handlowego inte-
resu potrzebny zaraz. Suma może być hypo-
tecznie zabezpieczona. Wiadomość biuro ko-
misowe Łuczyńskiego № 6 Podwale. 5567

W Skierniewiczach wprost parku tanio
do nabycia dom frontowy, parterowy. 45
łokci długi, murowany. Zabudowania gospo-
darskie, ogród, gruntu 4,000 łokci kwadra-
towych. Wiadomość Warszawa Miedziana
№ 8, u właściciela. 5797

W Garwolinie jest piekarnia do odstą-
pienia z powodu interesów rodzinnych
z rekwiizytami, to jest z całym urządzeniem,
z mieszkaniem i sklepem frontowym w sa-
mym rynku, za cenę przystępną, w każdym
czasie. 5801

Za bardzo niską cenę do sprzedania sklep
kolonialno-spożywczy. Chłodna 32. 5812

Za wypożyczenie 250 rubli może mieć
jedna osoba mieszkanie i całodzienne u-
trzymanie, do zwrotu całej sumy. Gwaran-
cja pewna. Oferty w kantorze Kurjera pod
„Pożyczka”. 5861

2 wille w lesie Otwockim, blisko stacji,
składające się z trzech mieszkań o trzech
pokojach z kuchniami i werendami, do wy-
najęcia lub do nabycia pod korzystnymi wa-
runkami. Wiadomość A. Włodkowski, Czy-
sta № 8, od 6—8 wieczorem. 652

Lokale.

Dwa pokoje, przedpokój, frontowe, umebło-
wane, usługa. Ulica Niecała 12, stróż
wskazać. 5720

Do wynajęcia od św. Jana 10 pokoiów,
przedpokój z kuchnią, zlewem, gazem, ka-
pielą i wszelkimi wygodami, na 2-m piętrze,
oraz i pomniejsze lokale. Wiadomość u stró-
ża, przy ulicy Nowo-Zielnej № 45. 5795

Do wynajęcia zaraz pokój o dwóch oknach,
dla wspólnym przedpokojem. Ulica Kra-
kowskie-Przedmieście, № domu 43, wprost
skweru. 5774

Dwa pojedyncze pokoje, na parterze, z me-
blami, usługa, samowarem, zaraz są do
wynajęcia przy familji. Widok 7—1. 5851

Dworki Andriollego nad Świdrem pod
Otwockiem na letnie mieszkania: po 2,
3—6 pokoiów. Miejscowość sucha, położenie
piękne nad rzeką, las sosnowy, kąpiel, pro-
dukta żywności codziennie dostarczane. Wia-
domość w składzie dywanów Kiltynowicza,
Mazowiecka 16. 653

Letnie mieszkania w Drewnicy, las sosno-
wy, mila od rogatek Zabkowskich. Komu-
nikacja omnibusowa. 5539

Letnie mieszkania. Do wynajęcia pałacyk
w ogrodzie, składający się z szesnastu po-
koiów umeblowanych, z przedpokojem, kuchnią,
spiżarnią, pralni, piwnicy, oraz mieszkania o
dwóch, trzech lub czterech pokojach z we-
rendami, o milę od Warszawy położone, przy
przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej,
w każdym czasie do wynajęcia. Bliższa wia-
domość w handlu Sowińskiego i Szulca przy
rogu ulicy Długiej i Przejazd № 565/6. 5833

Mieszkanie składające się z trzech poko-
jów, przedpokojem, kuchnią, dwa wejścia,
zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 11, mieszka-
nia 9. 5496

Mieszkanie przy familji, dla osób pojedyn-
czych. Wspólna № 18, m. 7. 5831

Od zaraz do wynajęcia pokój umeblowany,
przy rodzinie, dla przyzwoitej kobiety, z
utrzymaniem lub bez. Nowo-Senatorska 4,
mieszkania 3. 5598

Od św. Jana potrzebne trzy, cztery pokoje
etc., słoneczne, parter, pierwsze piętro,
środek miasta. Oferty: „L. E. R.” w kantorze
Kurjera. 5796

Poszukuje się mieszkania od 1 lipca, w o-
kolicach: Płomackie, Bielańskiej, Długiej,
Przejazd, Leszno, Elektoralnej, z 4 pokoiów,
na pierwszym lub drugim piętrze, z frontu,
z balkonem, z wszelkimi wygodami i w do-
mu czysto utrzymanym. Oferty w kantorze
Kurjera pod lit. J. H. 500. 5788

Pokoje kawalerskie od rs. 5 do 6 miesię-
cznie. Pańska № 86/1231, od 8-go kwie-
tnia. 5639

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od
frontu, z usługą, (mogą być i z meblami),
od 1 kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114,
u numerowego Aleksandra. 490

Poszukuje się od 1 lipca r. b. mieszkania,
składającego się z 8-u pokoiów z kuchnią,
stajnią, i wozownią, na 1-m piętrze w okoli-
cy placu Teatralnego, Mazowieckiej, Bra-
ckiej i placu Zielonego. Wiadomości listowne
pod adr. D. L. Orla № 8. 5790

Potrzebne na lato mieszkanie z ogrodem,
złożone z 3 lub 4 pokoiów, z kuchnią, w
okolicach Alei Ujazdowskiej. Oferty piśmien-
ne proszę nadsyłać w Al. Jerozolimskie № 54,
mieszkania 2. 5569

Potrzebne są stajnie na 20 koni, ze skła-
dem i wozownią, w obszernej podwórzu.
Oferty u pp. Rajchmana i Frendlera, Sena-
torska 26, pod literą M. 624

Pokój lub dwa, do wynajęcia zaraz. Nowy-
Świat № 21, m. 28. 5509

Poszukuje się dwóch pokoiów z meblami,
samowarem i usługą, dla studenta i ucznia
Instytutu Muzycznego. Oferty pod literami
S. L. w kantorze. 5799

Potrzebny pokój przy familji dla kobiety
z dzieckiem, na miesiąc. Oferty w kiosku,
obok Kopernika. 5842

Potrzebne dwa małe pokoje, przedpokój,
kuchnia, od maja, w środku miasta. Oferty:
„Locum” w kantorze Kurjera. 5768

Pożądana współlokalka, na tanich wa-
runkach. Bracka 23, m. 21. 5809

Pokój frontowy, z meblami, usługą. Hoża
54, mieszkania 4. 5817

Salon piękny, przyzwoicie umeblowany lub
spokój, może być całodzienne utrzymanie,
(na czas dłuższy). Krakowskie-Przedm. № 17,
cztero-piętrowa oficyna 6. 5860

Sklep narożny z mieszkaniem i wygodami,
piwnicami do wynajęcia zaraz, za przy-
stępną cenę. Wiadomość w handlu J. Ewert,
Zielna № 1, róg Chmielnej. 5811

Sklep duży, z oknem wystawowym, zaraz
za 220 rubli rocznie. Jerozolimska № 27,
róg Kruczej. 5830

Sklep z pokojem i kuchnią, zaraz do wyna-
jęcia. Ul. Świętokrzyska № 3. 5786

Są do wynajęcia letnie mieszkania w
parku Grodzkim. Wiadomość: na miej-
scu, u rządcy dóbr. 622

Umeblowany pokój z usługą. Erywańska
№ 16, mieszkania 27. 5838

W willi pod Wyszogrodem nad Wisłą, w
ogrodzie położonej, przez cały czas wio-
sny i lata, mogą znaleźć pomieszczenie, wraz
z całkowitem utrzymaniem osoby pojedyncze,
związane kuracją mlecznej używające. Wia-
domość: Hortensja № 5, trzecie piętro, mie-
szkania 7. 5172

Wozownia na warsztat ślusarski lub sto-
larski, oraz sklep z mieszkaniem, do wyna-
jęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Elektro-
ralna № 35. 5852

2 oddzielne pokoiki do wynajęcia na lato,
półtorę mil od Warszawy. Adresy w kan-
torze Kurjera pod lit. L. W. J. 5775

5 pokoiów na dole, kompletnie umeblowa-
nych do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna
№ 1, m. 6. Od godziny 5 do 7-ej. 5824

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami
agwarantującymi zdrowie położnic, radzi w
krytycznych okolicznościach, przyjmuje da-
my sekretne na słabość, umieszczenie dzie-
cka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 5523

Akuszerka była starsza instytutu położni-
czego, zaopatrzona utensyljami gwarantu-
jącymi zdrowie położnic, radzi w krytycznych
okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, po-
koje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka
od 15 rubli; tamże dwa pokoje umeblowane,
zupelnie oddzielne do wynajęcia. Złota 16,
parter frontowy. 5547

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami
agwarantującymi zdrowie położnic, radzi w
krytycznych okolicznościach, przyjmuje da-
my sekretne na słabość, umieszczenie dzie-
cka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 5855

Bukowska akuszerka dla pań spodziewa-
jących się słabości, ma pokój oddzielny i
wspólny. Opieka. Umieszczenie dziecięcia.
Opłata względna. Bednarska 21. 5859

Dnia 4 kwietnia po południu w drodze
№ 20, zostawiona została paczka, odebrać
można za udowodnieniem. Wiadomość: ulica
Chłodna № 60, mieszkania 2. 5841

Egzercytowanie na nowym pianinie. Mar-
szałkowska 143, mieszkania 9. wiadomość
od 3—7. 5784

Kwiaty przesadzanie oraz urządzenie o-
gródów w mieście i na prowincji, podej-
muje się ogrodnik, ceny niskie. Wiadomość
w kantorze Kurjera pod lit. L. W. 5572

Konkurencja. Kantor przewozowy, za-
kłada wysyłki i odbiory towarów i bagaży
z kolei. Przewoży i przeprowadzki na reso-
rowych wozach. Opakowuje meble, for-
tepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu
№ 135. 628

Mleko prosto od krów, po 40 kop. garniec,
trzy razy dziennie: o godz. 6-ej rano, o
12-ej w południe i o 6-ej wieczorem, sprze-
daje się w Instytucie Głuchoniemych i Ocie-
mniałych na placu św. Aleksandra. 5837

Ogrodnik specjalista podejmuje się urzą-
dzania ogrodów, ogródków, parków i t. p.,
również z nadzorem letniego sezonu, oraz z
ubieraniem własnymi kwiatami i także mo-
żna nabywać drzewka owocowe w najpię-
kniejszych odmianach, za przystępną cenę.
Ulica Wronia № 23. Wł. Wilman. 5813

Obutwie zgrabne, trwałe, tanie, męskie,
damskie, dziecięce—wybór wielki. Orla 14,
wejście przez sień. Kłobukowski. 5835

Potrzeba roboty dla czterech koni. Sienna
№ 13, u stróża. 5616

Pracownia pończoch egzystująca lat dzie-
więć, z wyrobioną klientelą i ciągłą ro-
botą do odstąpienia, na bardzo przystępnych
warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Kruc-
zej i Żurawiej. 5856

W dniu onegdajszym o 7-ej wieczorem,
widac ulicami: Królewską, Graniczną i Ele-
ktoralną zgubiony został zegarek srebrny,
damski, kryty, № 8577, ze złotą dewizką, z je-
dnym chwastkiem. Upraszam się uczciwego
znalazcę o zwrot tychże przedmiotów skle-
powej u p. Adama Kempńskiego, Królews-
ka № 39, za nagrodą. Upraszam się również
pp. zegarmistrzów i jubilerów, o zwrócenie
uwagi, na wzmiankowane przedmioty. 5782

We wtorek d. 3 kwietnia, przed godz. 9-tą
wiecz. w przejeździe z ulicy Złotej na
Świętokrzyską pod № 27, w drodze jedno-
konnej pozostawiono sak podróżny, ceratowy,
z przybarami damskiej toalety. Znalazca
zechce złożyć zgubę za nagrodą na Święto-
krzyżkiej № 27, w mieszkaniu pod № 13. 5789

W dniu 10 kwietnia o godzinie 10 rano, w
4-m wydziale Sądu Okręgowego War-
szawskiego, odbędzie się sprzedaż w drodze
działów przez publiczną licytację, nierucho-
mości № 38 na Starem-Mieście położonej, a
do sukcesorów niegdy Franciszka Kuśmier-
skiego należącej. Sprzedaż rozpocznie się od
sumy 15096 rs. Bliższa wiadomość u adwo-
kata przysięgłego Oskara Schelera, Płoma-
ckie № 5, w Warszawie. 646

Za nagrodą. Wyżeł młody, koloru żółto-
go, ogon i uszy czarniawe, z obrożą meta-
lową zaginął dnia 30 marca. Upraszam o od-
prowadzenie go na dworzec kolei dr. żel.
W.-W. do bufetu kl. 2-ej. 5514

Zguba! W niedzielę wieczorem między
hotelami Francuskim i cyrkiem zgubiono
szyldkretowo-strusi wachlarz. Sowił nagro-
dę otrzyma oddawca z rąk Leony w hotelu
Francuskim № 28, zrana od godziny 8-mej
do 12-ej. 5588

Zaginęła d. 2 kwietnia suczka czarna, pod-
szyja biała, ktoby raczył odprowadzić na
ulicę Trebacką № 7, mieszkania 12, za na-
godą rs. 1. 5767